



THORGAL

MIĘDZY ZIEMIĄ A ŚWIATŁEM

ROSIŃSKI — VAN HAMME

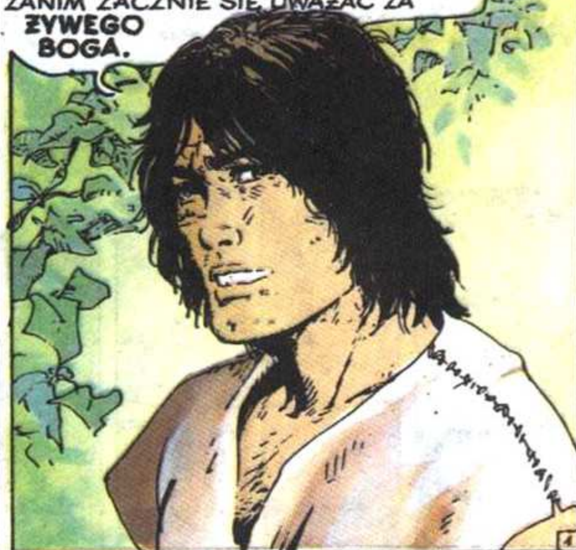




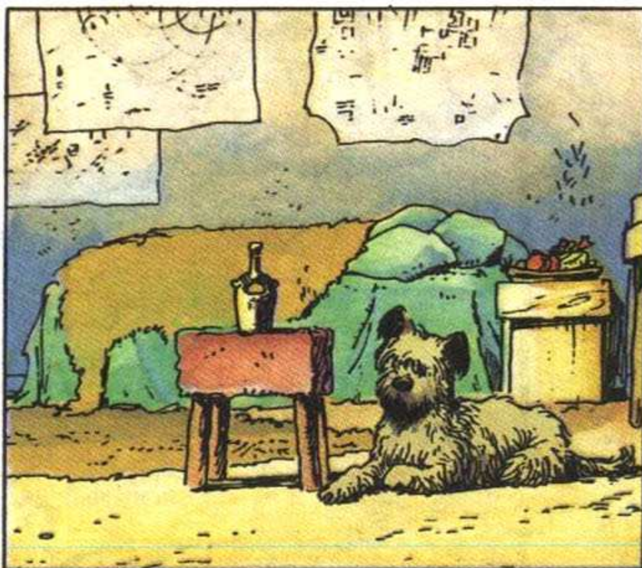
ORBITA Spółka z o.o.

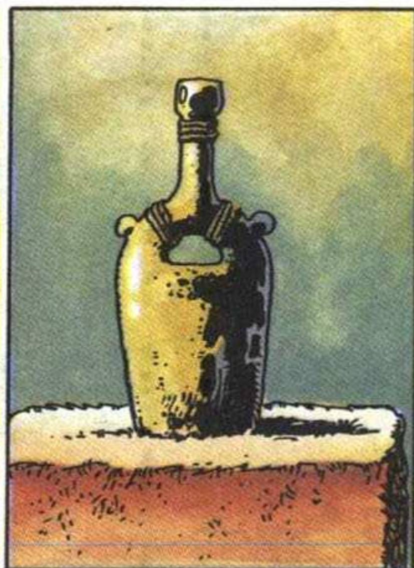
PO CÓŻ TEN POŚPIECH THORGALU? LEDWO ODZYSKALIŚMY SIŁY, A TO MIEJSCE JEST TAK PIĘKNE I SPOKOJNE...


WSPOMNIENIA PRZEŻYĆ W TEJ KRAINIE DŁUGO JESZCZE BĘDĄ PALIŁY MOJE SERCE, AARICIO. CHCIAŁBYM WIĘC ODEJŚĆ STĄD JAK NAJSZYBCIEJ. NO I POZOSTAJE JESZCZE JOLAN...
JOLAN?


MUSIMY JOLANA WYRWAĆ Z RĄK XINJINSÓW, KTÓRZY UCZYNILI GO NASTĘPCĄ SWOJEGO TANATLOCA. DROGO ZAPŁACILIŚMY ZA PRAWO ODNALEZIENIA NASZEGO SYNA, MOJA MIŁA, I MUSIMY GO STĄD ZABRAĆ, ZANIM ZACZNIE SIĘ UWAŻAĆ ZA **ŻYWEGO BOGA**.







MUSISZ SIĘ NAUCZYĆ PATRZEĆ, JOLANIE. PATRZEĆ!





PATRZEĆ!



PATRZEĆ PATRZEĆ PATRZEĆ PATRZEĆ PATRZEĆ


















NIC NIE WIDZĘ! NIC! NIC!


AJJ!




CZY NIE ZA SZYB-KO SIĘ ZNIECHĘ-CASZ?


UEBACU! BYŁEŚ TU?
ZAWSZE TU JESTEM PANIE HURUKANIE ABY CI SŁUŻYĆ I POMAGAĆ.


CZY WIESZ, UEBACU, ŻE TEN RZEKOMO CZARODZIEJSKI HEŁM, KTÓRY PRZYNIÓSŁ THORGAL JEST ZRO-BIONY ZE ZWY-KŁEGO DRZE-WA?
WIEM. OGOTAJ UŻYWAŁ GO TYL-KO PO TO, ŻEBY ZROBIĆ ODPO-WIEDNIE WRA-ŻENIE NA SWO-IM LUDZIE.


PRAWDZIWA MOC BYŁA UKRYTA W NIM SAMYM. TAK SAMO BY-ŁO Z TANATLOKIEM I PODOBNIE JEST Z TOBĄ. DLATEGO WŁAŚNIE NAZWALIŚMY CIĘ **HURUKANEM**, CO ZNACZY: „TEN, KTÓRY WIDZI".
ALEŻ JA NIC NIE WIDZĘ OD CZASU ŚMIERCI TANATLOCA. NIC... NICZEGO JUŻ NIE UMIEM.


JESTEŚ JESZCZE MŁODY, PANIE. PRZY ODROBINIE CIERPLIWOŚCI WSZYSTKIEGO SIĘ Z CZASEM NAUCZYSZ, A JA BĘDĘ CI SŁUŻYŁ POMOCĄ.
3

JA TAKŻE CHCIAŁABYM JUŻ WRÓCIĆ NA NASZĄ WYSPĘ. ZNÓW ZOBACZYĆ KRAINĘ PÓŁNOCY. TYLKO W JAKI SPOSÓB PRZEPRAWIMY SIĘ PRZEZ WIELKĄ WODĘ ?

NIE WIEM.

MOŻE DAŁOBY SIĘ WYKORZYSTAĆ JEDEN Z TYCH LATAJĄCYCH STATKÓW ? JEŻELI XINJINSI NAM NA TO POZWOLĄ...

WRESZCIE UDAŁO MI SIĘ, THORGALU!

WRESZCIE UDAŁO MI SIĘ ZROBIĆ ŁUK ODPOWIEDNI DLA CIEBIE. O PODWÓJNEJ KRZYWIŹNIE, JAK NA WSCHODZIE. TUTEJSZE DRZEWO JEST JEDNOCZEŚNIE I GIĘTKIE I BARDZO WYTRZYMAŁE. NIE MAM ZAMIARU SIĘ PRZECHWALAĆ, ALE UWAŻAM TEN ŁUK ZA PRAWDZIWE CUDO, CHYBA NAJWSPANIALSZE W MOJEJ DOTYCHCZASOWEJ PRACY ZBROJMISTRZA.

JEGO ZASIĘG POWINIEN PRZEWYŻSZAĆ O POŁOWĘ ZASIĘG NORMALNEGO ŁUKU. ALE UPRZEDZAM CIĘ, ŻE TRZEBA CHOLERNEJ SIŁY, ŻEBY GO NACIĄGNĄĆ.

WYGLĄDA WSPANIALE, DREWNIANA STOPO. MUSZĘ GO ZARAZ WYPRÓBOWAĆ.

NO WŁAŚNIE! IDŹCIE SIĘ ZABAWIAĆ W WOJOWNIKÓW. A JA BĘDĘ PRZYKŁADNĄ ŻONĄ I POMOGĘ KOBIETOM DREWNIANEJ STOPY PRZYGOTOWAĆ WAM COŚ DO JEDZENIA.

TCHAC

TO TYLKO KWESTIA REGULACJI NACIĄGU. SZYBKO SIĘ DO TEGO PRZYZWYCZAISZ.

WIESZ... SŁYSZAŁEM O TJALLU...

CO CHCESZ PRZEZ TO POWIEDZIEĆ ?

TO, ŻE JUŻ WIEM, CO UKRYWALIŚCIE PRZEDE MNĄ RAZEM Z AARICIĄ. ŻE MÓJ BRATANEK, ZANIM UMARŁ RATUJĄC CI ŻYCIE, ZDRADZIŁ WAS W LESIE I ZOSTAWIŁ SAMYCH, KIEDY BYŁEŚ RANNY.

4

*

KRISS Z VALNORU! WIDZIAŁEŚ SIĘ Z NIĄ W TEJ GROCIE, W KTÓREJ WARUJE PRZY SWOIM ZŁOCIE, JAK SZCZUR PRZY TRUPIE. TO ONA CI POWIEDZIAŁA?

CHCIAŁEM... SIĘ DOWIEDZIEĆ, JAK TO BYŁO NAPRAWDĘ.







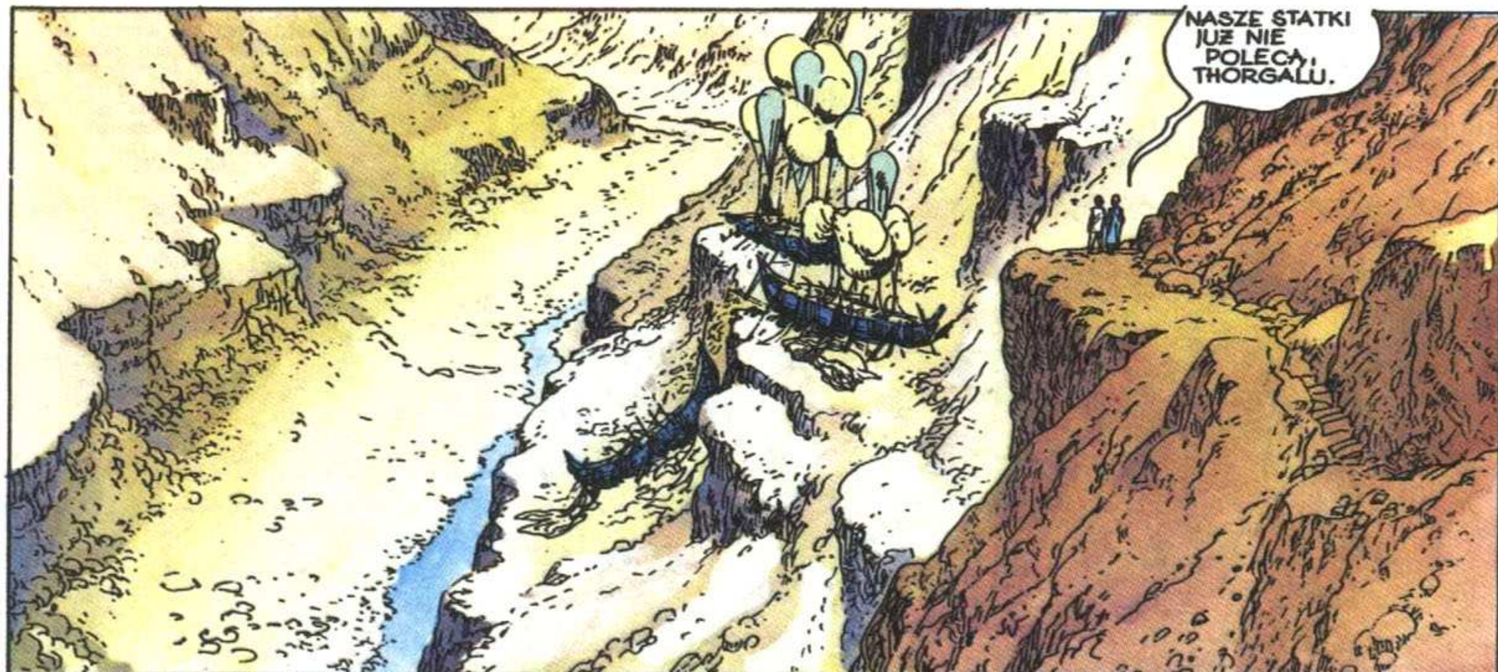






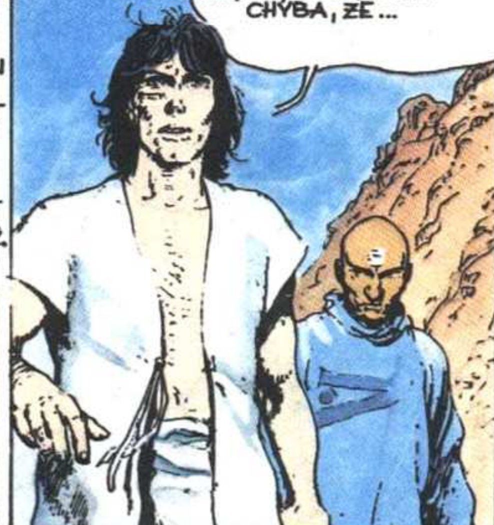




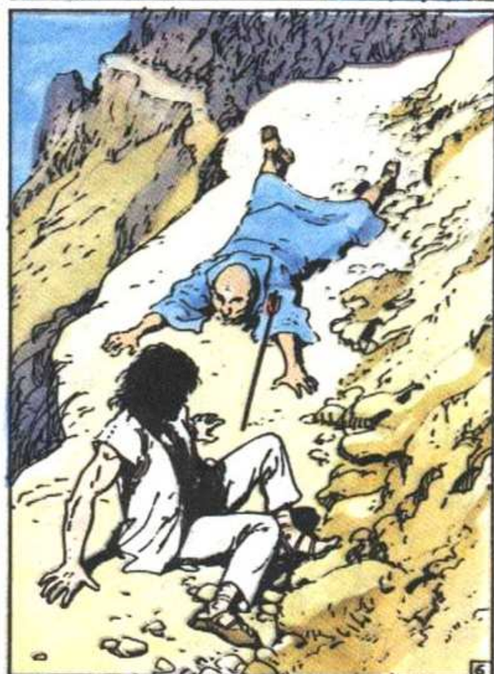

NASZE STATKI JUŻ NIE POLECĄ, THORGALU.


A JUŻ NA PEWNO NIE UDA IM SIĘ PRZELECIEĆ **WIELKIEJ WODY**. JEDEN TANATLOC ZNAŁ TAJEMNICĘ CZARODZIEJSKIEGO POWIETRZA, KTÓRE UNOSIŁO JE DO GÓRY.
TRUDNO. ZBUDUJĘ OKRĘT.


OKRĘT!? ALEŻ TO NIEMOŻLIWE!
DLACZEGO? PRZECIEŻ JOLAN I DREWNIANA STOPA PRZYPŁYNĘLI DO KRAINY QA WŁAŚNIE OKRĘTEM. ZOSTAŁEM WYCHOWANY WŚRÓD MARYNARZY I WIEM JAK ZBUDOWAĆ ŁÓDŹ. ZAJMIE TO DUŻO CZASU...


WSZYSTKO O CO CIĘ PROSZĘ, TO KILKU LUDZI, KTÓRYCH MÓGŁBYM ZABRAĆ NA WYBRZEŻE. POTRZEBA MI TROCHĘ DRZEW, WODY I NARZĘDZI. RESZTĄ ZAJMĘ SIĘ OSOBIŚCIE. CHYBA, ŻE...


CHYBA, ŻE SPRZECIWIASZ SIĘ NASZEMU POWROTOWI? LUB POWROTOWI JOLANA?
ALEŻ SKĄD. NIE O TO CHODZI...


6


UWAGA!
?!?


TAM!


UWAŻAJ, THORGALU! ON CELOWAŁ W CIEBIE!


SKĄD MOŻESZ TO WIEDZIEĆ?





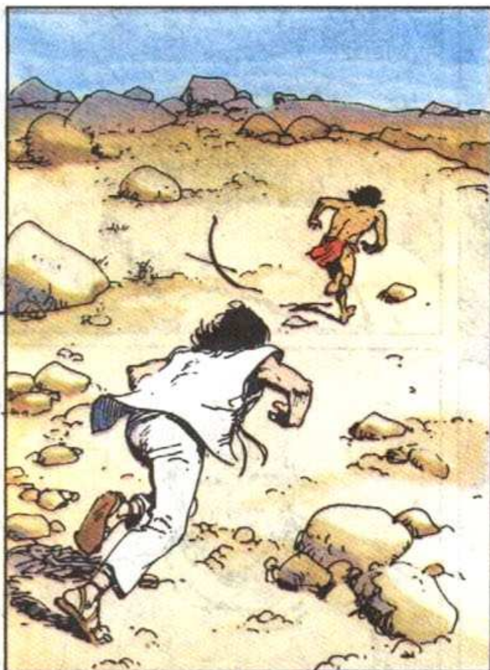









TCHAC








GHHHHH...






ARRGGHH






TEN FACET WYGLĄDAŁ JAK PRAWDZIWY SZALENIEC ZNASZ GO?
TO JEDEN Z CZŁONKÓW OCHRONY TWOJEGO SYNA. DANO MU DO WYPICIA WYWAR Z PEYOTLU. TO ROŚLINA, KTÓREJ SOK WYWOŁUJE U CZŁOWIEKA MORDERCZE INSTYNKTY.


KTO TO ZROBIŁ? I DLACZEGO?
WKRÓTCE SIĘ TEGO DOWIEMY. KAŻĘ GO PRZESŁUCHAĆ MALOCOWI, NASZEMU DOWÓDCY. JEST TO CZŁOWIEK, KTÓREMU CAŁKOWICIE UFAM.


CHCĘ TU ZOSTAĆ!
8


I WY TAKŻE POWINNIŚCIE TU POZOSTAĆ. NA NASZEJ WYSPIE JEST CIĄGLE NUDNO, PUSTO, ZIMNO I DESZCZOWO. A TUTAJ ZAWSZE ŚWIECI SŁOŃCE I LUDZIE SĄ TACY MILI.


POZA TYM XINJINSI MNIE POTRZEBUJĄ, CZYŻ NIE JEST TAK, VARIAYU?
MUSISZ SAM ZDECYDOWAĆ, JOLANIE.


POKÓJ WRÓCIŁ DO NASZEJ KRAINY DZIĘKI TWOIM RODZICOM I PRZYJACIOŁOM. XINJINSI MUSZĄ SIĘ TERAZ NAUCZYĆ, JAK DAWAĆ SOBIE RADĘ SAMEMU. NA PEWNO ŁATWIEJ NAM BYŁOBY CZCIĆ TWOJĄ PAMIĘĆ, NIŻ SŁUŻYĆ CI OSOBIŚCIE.
NO... ALE...
MUSISZ ZOSTAĆ, HURUKANIE!


NIE JESTEŚ JUŻ JOLANEM. STAŁEŚ SIĘ HURUKANEM, SPADKOBIERCĄ WIEDZY TANATLOCA I MOCY OGOTAJA. TWOIM OBOWIĄZKIEM JEST UCZYNIĆ Z XINJINSÓW, KTÓRYM TO WSZYSTKO ZAWDZIĘCZASZ, SILNY I ZWYCIĘSKI NARÓD.


BĘDZIESZ MÓGŁ, JEŻELI ZECHCESZ, ZDOMINOWAĆ CAŁĄ KRAINĘ QA I STAĆ SIĘ NAJPOTĘŻNIEJSZYM WŁADCĄ W HISTORII LUDZI. **JESTEŚ HURUKANEM, TYM KTÓRY WIDZI!** NIE MASZ PRAWA WAHAĆ SIĘ MIĘDZY CIEMNOŚCIĄ ZIEMI A ŚWIATŁEM SŁOŃCA!


SŁYSZYSZ, AARICIO? TRZEBA TU ZOSTAĆ. KAŻĘ CI ZBUDOWAĆ WIELKI PAŁAC, W KTÓRYM WRESZCIE BĘDZIESZ MOGŁA ŻYĆ JAK PRAWDZIWA KSIĘŻNICZKA.
KOCHANIE, NIE CHCĘ PAŁACU. PRAGNĘ TYLKO CICHEGO MIEJSCA, W KTÓRYM MOGLIBYŚMY ŻYĆ W SPOKOJU. A BOJĘ SIĘ, ŻE TUTAJ NAM SIĘ TO NIE UDA.
TO JEST JUŻ WRĘCZ NIEMOŻLIWE...


DOŚĆ JUŻ MAM SŁUCHANIA TYCH BZDUR. WYJEDZIEMY, KIEDY TYLKO ZDOŁAM ZBUDOWAĆ ŁÓDŹ. BEZ DYSKUSJI. **WSZYSCY TROJE.**
??

WYJADĘ, JEŚLI ZECHCĘ, A WY ZOSTANIECIE, JEŻELI TAK BĘDĘ CHCIAŁ, BO TUTAJ JA RZĄDZĘ, A NIE TY.
NAPRAWDĘ?
NAPRAWDĘ. BO JESTEM **HURUKANEM**. I PRZYPOMINAM CI, ŻE BEZE MNIE JUŻ BYŚ NIE ŻYŁ. TO JA URATOWAŁEM CI ŻYCIE, KIEDY BYŁEŚ CHORY W LESIE. DZIĘKI **MOJEJ** MOCY.
BO TO **JA** ODZIEDZICZYŁEM MOC PO LUDZIACH Z GWIAZD, A NIE TY. A TO OZNACZA, ŻE JESTEM WAŻNIEJSZY NIŻ TY, WIĘC MUSISZ MI BYĆ POSŁUSZNY.
A JEDNAK MAM JESZCZE TROCHĘ MOCY...
TAAK? CIEKAW JESTEM JAKIEJ?
A TAKIEJ.
HEJ! CO TY SOBIE...
AJJ! NIEE...
AJJJ!...
AOUU!
PAF PAF PAF
NIE.
PAF PAF PAF
AJJ! AOUUU!
WYRUSZYSZ Z NAMI BUDOWAĆ ŁÓDŹ. ZACZYNAMY JUTRO RANO. PRZEZ TEN CZAS SIĘ USPOKOISZ I PRZYPOMNISZ SOBIE, ŻE MUSISZ MNIE SŁUCHAĆ.
NIENAWIDZĘ CIĘ... JA... KAŻĘ CIĘ ZATRZYMAĆ... WTRĄCIĆ DO LOCHU... W ŁAŃCUCHACH... KAŻĘ CIĘ OBATOŻYĆ...
NIENAWIDZĘ CIĘ!
10


STRAŻE! DOBRZE SIĘ SKŁADA...


CO SIĘ STAŁO, MALOCU?
WYBACZ MI NAJŚCIE, REGENCIE, ALE CZŁOWIEK, KTÓRY PRÓBOWAŁ ZABIĆ THORGALA ZACZĄŁ MÓWIĆ.


SĄDZIŁ, ŻE DZIAŁA DLA DOBRA XINJINSÓW... CHCIAŁ W TEN SPOSÓB PRZESZKODZIĆ HURUKANOWI W OPUSZCZENIU KRAINY QA... NAPOJONO GO WYWAREM Z PEYOTLU, ABY NABRAŁ ODWAGI DO STAWIENIA CZOŁA CUDZOZIEMCOWI
KTO GO NAPOIŁ WYWAREM?


KTO OŚMIELIŁ SIĘ NAMÓWIĆ TEGO NIESZCZĘŚNIKA DO TAKIEJ ZBRODNI? BO CHODZI TU PRZECIEŻ O NAJOKROPNIEJSZĄ ZBRODNIĘ. THORGAL JEST NIE TYLKO OJCEM HURUKANA, ALE RÓWNIEŻ ZBAWICIELEM XINJINSÓW.


AŻ TRUDNO W TO UWIERZYĆ...
MÓW BEZ OBAWY, MALOCU. PRZYNAJMNIEJ RAZ ZGADZAM SIĘ Z UEBAKIEM. BEZ WZGLĘDU NA TO, KTO TO JEST, ZOSTANIE PRZYKŁADNIE UKARANY. WIĘC KTO TO BYŁ?


TY, PANIE VARIAY.


I JOLAN KAZAŁ GO ZATRZYMAĆ?
NATYCH-MIAST.


A WŁAŚCIWIE UEBAC KAZAŁ ZATRZYMAĆ VARIAYA ZA ZGODĄ JOLANA, CO WYCHODZI NA TO SAMO.
I NAPRAWDĘ SĄDZISZ, ŻE VARIAY PRÓBOWAŁ CIĘ ZABIĆ?
KAŻ SWOIM KOBIETOM PRZYGOTOWAĆ NAM ZAPASY ŻYWNOŚCI NA PIĘĆ DNI.


ZDZIWIŁOBY MNIE TO, CHYBA ŻE TAK ŚWIETNIE SIĘ MASKOWAŁ.
RACZEJ CHODZI TU O SPISEK PRZYGOTOWANY PRZEZ TEGO INTRYGANTA UEBACA. JOLAN ZAŚ DAJE SOBĄ KIEROWAĆ BEZWIEDNIE.
ALE PO CO TO WSZYSTKO?


ŻEBY PRZECHWYCIĆ WŁADZĘ, JAK ZAWSZE. A TO ZNACZY, ŻE NIE MOŻEMY CZEKAĆ DO JUTRA. MUSIMY WYRUSZYĆ JESZCZE TEJ NOCY. RAZEM Z JOLANEM.
MHM.


ALE JAK SOBIE DAMY RADĘ NA WYBRZEŻU?
NO CÓŻ. NAJWAŻNIEJSZE TO UCIEC STĄD ZANIM UEBAC SPRÓBUJE POZBYĆ SIĘ NAS. JEŻELI ZAŚ CHODZI O JOLANA...


...PÓJDĘ PO NIEGO JAK TYLKO BĘDZIEMY GOTOWI. I NIE RADZĘ NIKOMU STAWAĆ MI NA DRODZE.
BE-KI?... MAN-GE?...


A CO Z VARIAYEM?
NIECH SIĘ XINJINSI BIJĄ MIĘDZY SOBĄ, KOCHANIE. ZAWDZIĘCZAMY IM TYLKO CIERPIENIA I ŁZY.
WRACAJCIE, MOJE OKRĄGLUTKIE. WSZYSTKO WAM WYJAŚNIĘ...


AOU!


NA ODYNA!
DREWNIANA STOPO!.. AARCIO, UWA...


?!?
ZA PÓŹNO, THORGALU! RZUĆ TEN ŁUK I WSZYSCY USTAWCIE SIĘ POD ŚCIANĄ.


PRZECIEŻ MASZ ROZKAZY ZABIĆ NAS, MALOCU. NA CO WIĘC CZEKASZ? BOISZ SIĘ STRZELIĆ W PLECY?
NIE WARTO CHYBA PYTAĆ KTO CI JE WYDAŁ?

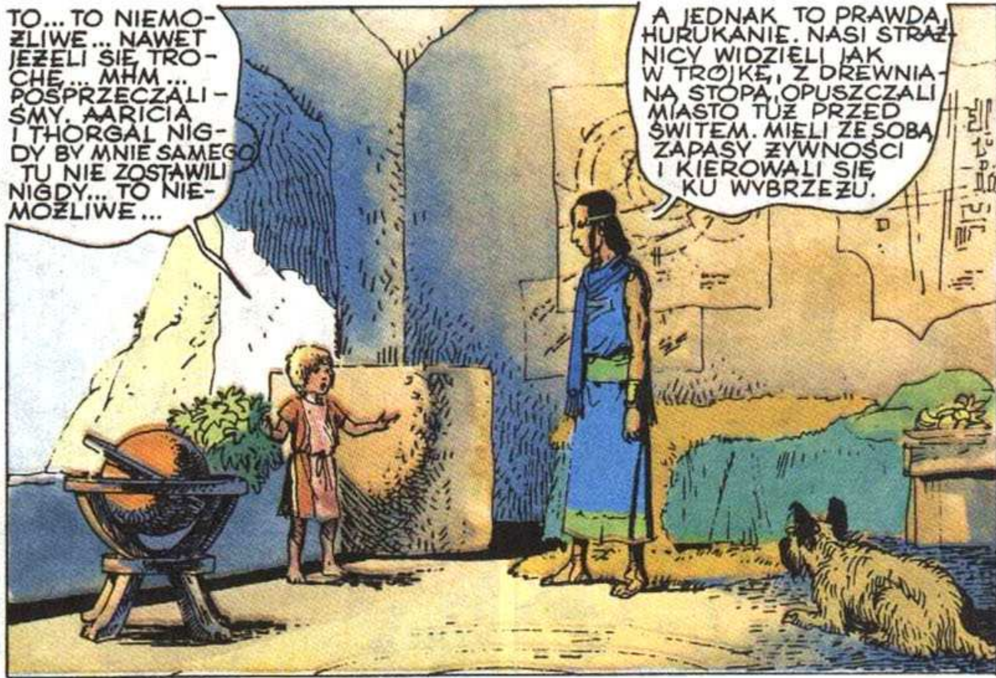

MAM ROZKAZ TYLKO WAS ZATRZYMAĆ. CIEBIE, TWOJĄ ŻONĘ I DREWNIANĄ STOPĘ.
OCZYWIŚCIE, ŻE HURUKAN!


CZYŻBYŚ ZAPOMNIAŁ, ŻE STRASZNIE GO UPOKORZYŁEŚ PRZED WSZYSTKIMI? BOGOWIE SĄ MŚCIWI, THORGALU. ZWŁASZCZA KIEDY SIĘ PRÓBUJE ICH PODPORZĄDKOWAĆ SOBIE.
HO! HO! TOŻ TO NASZ DROGI UEBAC PRZEBRANY ZA REGENTA. NIE TRACIŁEŚ WIDZĘ CZASU.


WŁADCA HURUKAN DARZY MNIE SYMPATIĄ I ZAUFANIEM, W PRZECIWIEŃSTWIE DO WAS, JAK SĄDZĘ. I DLATEGO SKAZAŁ WAS NA DOŁĄCZENIE DO TEGO ZDRAJCY VARIAYA W USTACH SŁOŃCA!
USTA SŁOŃCA? CO TO TAKIEGO?


WKRÓTCE SAMI SIĘ PRZEKONACIE. HA! HA! HA!


ODJECHALI?!?


TO... TO NIEMOŻLIWE... NAWET JEŻELI SIĘ TROCHĘ... MHM... POSPRZECZALIŚMY, AARICIA I THORGAL NIGDY BY MNIE SAMEGO TU NIE ZOSTAWILI. NIGDY... TO NIEMOŻLIWE...
A JEDNAK TO PRAWDA, HURUKANIE. NASI STRAŻNICY WIDZIELI JAK W TRÓJKĘ, Z DREWNIANĄ STOPĄ, OPUSZCZALI MIASTO TUŻ PRZED ŚWITEM. MIELI ZE SOBĄ ZAPASY ŻYWNOŚCI I KIEROWALI SIĘ KU WYBRZEŻU.


ZOBACZ SAM. WSZYSTKO ZE SOBĄ ZABRALI.
NIE ROZUMIEM. PRZECIEŻ THORGAL POWIEDZIAŁ, ŻE...


TO PRZECIEŻ PROSTE, MÓJ MAŁY. TWOI RODZICE ZROZUMIELI, ŻE TWOJA PRZYSZŁOŚĆ ZNAJDUJE SIĘ TUTAJ I ŻE NIE MAJĄ PRAWA STAWAĆ CI NA DRODZE. MIELI ODWAGĘ POŚWIĘCIĆ SWOJĄ MIŁOŚĆ DO CIEBIE W IMIĘ SPEŁNIENIA SIĘ TWOJEGO PRZEZNACZENIA.
ALE JA NIE CHCĘ, ŻEBY ODESZLI...


NIE CHCĘ.
NIE CHCĘ,...

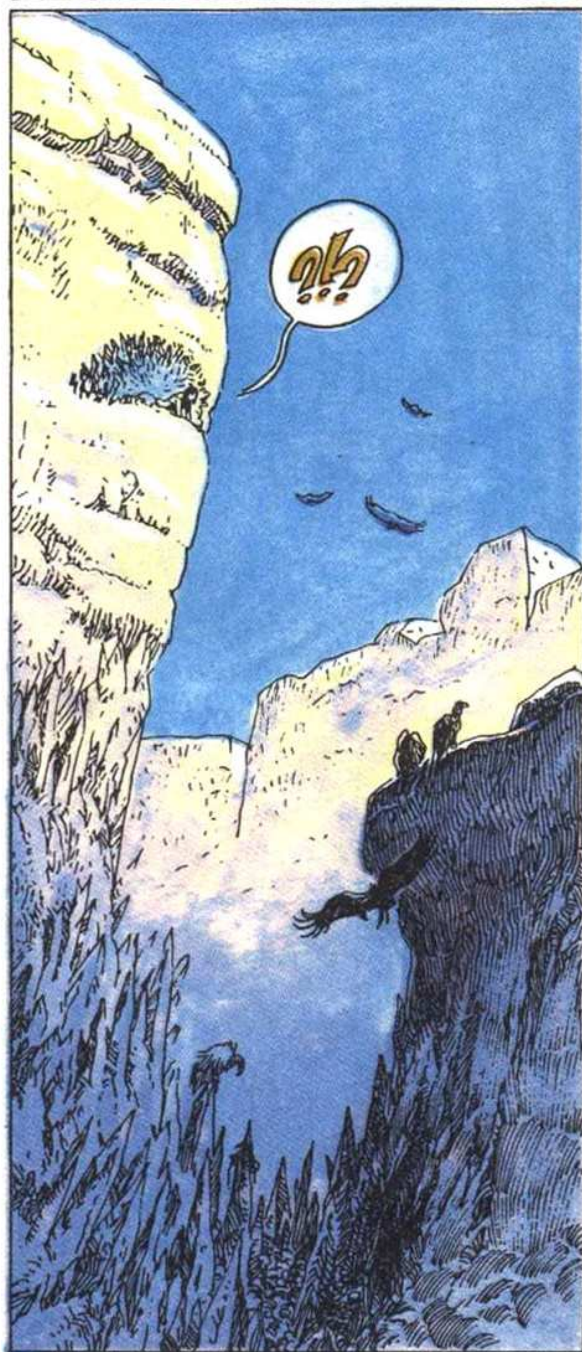

ZAPROWADŹCIE HURUKANA DO JEGO POKOI I DOPILNUJCIE, ŻEBY NIGDZIE NIE WYCHODZIŁ BEZ MOJEGO ZEZWOLENIA.
14


?!?


AÏE!






?!?


TO NIC NIE DA, THORGALU. WSPINACZKA JEST NIEMOŻLI-WA.


ŚCIANY SĄ ZBYT ŚLISKIE. POZA TYM UEBAC Z PEWNO-ŚCIĄ WYSTAWIŁ STRAŻNIKÓW NA GÓRZE.


A O DRODZE W DÓŁ LEPIEJ NIE MYŚLEĆ.

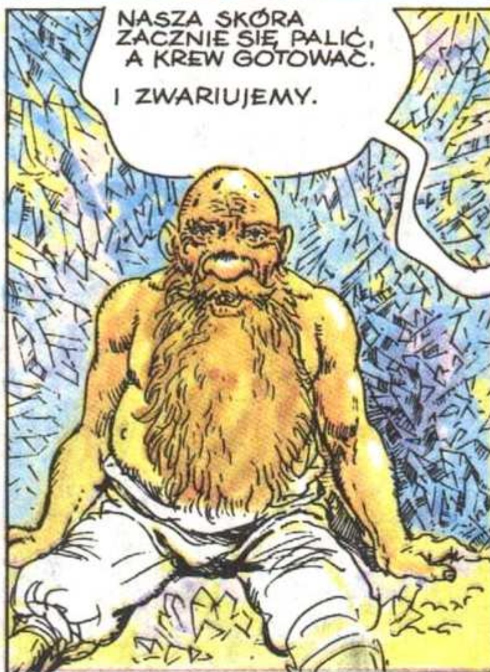

USTA SŁOŃCA!
TUTAJ XINJINSI ZOSTAWIAJĄ SWOICH SKAZAŃCÓW. SPUSZCZA SIĘ ICH TUTAJ KIEDY SĄ NIEPRZYTOMNI, A POTEM DRABINA ZOSTAJE WCIĄGNIĘTA DO GÓRY.
CHCESZ POWIEDZIEĆ, ŻE PORZUCONO NAS TUTAJ, ŻEBYŚMY UMARLI Z GŁODU?


UMRZEMY ZNACZNIE WCZEŚNIEJ NIŻ ZACZNIEMY ODCZUWAĆ GŁÓD. SPÓJRZ PRZED SIEBIE...


PUSTYNIA!
WSZĘDZIE JEST TYLKO PUSTYNIA!


PRZEZ CAŁY DZIEŃ PROMIENIE SŁOŃCA BĘDĄ ODBIJAŁY SIĘ OD TYCH KRYSZTAŁÓW, KTÓRE NAS OTACZAJĄ, ZAMIENIAJĄC TO MIEJSCE W STRASZLIWY PIEC.


NATĘŻENIE CIEPŁA BĘDZIE SIĘ STOPNIOWO ZWIĘKSZAŁO, AŻ STANIE SIĘ TO NIE DO WYTRZYMANIA. NIE BĘDZIEMY WKRÓTCE MIELI W SOBIE KRZTYNY WODY, A ŚWIATŁO NAS ZUPEŁNIE OŚLEPI.


NASZA SKÓRA ZACZNIE SIĘ PALIĆ, A KREW GOTOWAĆ.
I ZWARIUJEMY.


I WTEDY ZROBIMY TO SAMO CO WSZYSCY NASI POPRZEDNICY. DLA SKRÓCENIA MĘCZARNI RZUCIMY SIĘ W PRZEPAŚĆ.
16


NIE MOGĘ W TO UWIERZYĆ, MUFF. NAWET GDYBY MOI RODZICE BYLI AŻ TAK NA MNIE OBRAŻENI, TO PRZECIEŻ DREWNIANA STOPA PRZYSZEDŁBY SIĘ POŻEGNAĆ...

BE-KI I MAN-GE, KOBIETY DREWNIANEJ STOPY. ONE NA PEWNO BĘDĄ WIEDZIAŁY...

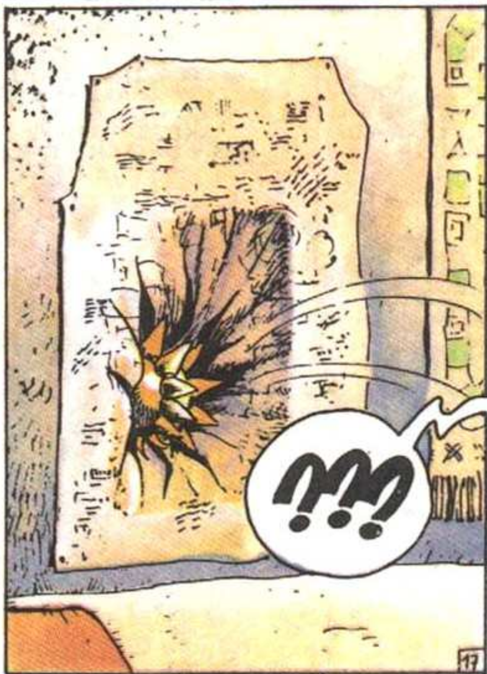
CHODŹ! POSZUKAMY ICH.

?!?

ODSUŃCIE SIĘ! CHCĘ WYJŚĆ!
WYBACZ NAM, PANIE, ALE REGENT UEBAC ZABRONIŁ NAM WYPUSZCZAĆ CIĘ STĄD BEZ JEGO ZGODY.
DLA TWOJEGO WŁASNEGO DOBRA.

ODPOWIADAMY ZA TO ŻYCIEM.
??


TEN UEBAC TRAKTUJE MNIE JAK DZIECKO. SŁOWO DAJĘ! **JAK DZIECKO! MNIE! HURUKANA!**

AAAAA! JUŻ JA MU POKAŻĘ! AAAA!

?!?
17


TAJNE PRZEJŚCIE! CHODŹ, MUFF! STĄD MUSI BYĆ JAKIEŚ WYJŚCIE I WTEDY UEBAC MNIE POPAMIĘTA.




TO TYLKO DZIECIAK, MALOCU. A JA OD WIELU TYGODNI DOGADZAM MU I ZAJMUJĘ SIĘ NIM.


GDY TYLKO OSWOI SIĘ Z MYŚLĄ, ŻE JEGO RODZICE GO PORZUCILI, TO WTEDY W NATURALNY SPOSÓB ZWRÓCI SIĘ DO MNIE. BĘDZIE SZUKAŁ CZUŁOŚCI I KOGOŚ, KOMU BĘDZIE MÓGŁ SIĘ ZWIERZYĆ. TERAZ, KIEDY JUŻ DZIĘKI TOBIE VARIAY ZOSTAŁ WYELIMINOWANY, BĘDĘ MÓGŁ ZROBIĆ Z CHŁOPAKIEM CO MI SIĘ SPODOBA. A XINJINSI BĘDĄ MUSIELI PRZECIEŻ UGIĄĆ SIĘ PRZED WOLĄ WIELKIEGO HURUKANA.


WTEDY BĘDZIEMY MOGLI WRESZCIE RUSZYĆ NA MAYAXATL I PODPORZĄDKOWAĆ WSZYSTKIE LUDY WŁADZY HURUKANA, KTÓRY JEST PRZECIEŻ PODWÓJNYM SPADKOBIERCĄ - TANATLOCA I OGOTAJA. WTEDY JA UEBAC, ZOSTANĘ **WIELKIM WŁADCĄ** KRAINY QA, A TY BĘDZIESZ NACZELNYM WODZEM MOICH ARMII!
HMM... PIĘKNY PLAN, ALE NIE BOISZ SIĘ, ŻE TEN THORGAL...


TO NIE JEST ZWYKŁY CZŁOWIEK. BYŁBYM O WIELE SPOKOJNIEJSZY, GDYBYM GO OD RAZU ZABIŁ.
I CHCIAŁBYŚ RYZYKOWAĆ, ŻE JOLAN SIĘ O TYM DOWIE? DAJ SPOKÓJ, MALOCU. CZY WIDZIAŁEŚ KIEDYKOLWIEK, ŻEBY KTOŚ PRZEŻYŁ W USTACH SŁOŃCA?


VARIAY I TRÓJKA CUDZOZIEMCÓW BĘDĄ MARTWI DO JUTRA WIECZÓR. A ZA KILKA DNI SĘPY ZOSTAWIĄ Z NICH SAME KOŚCI, KTÓRE ROZRZUCIMY PO PUSTYNI.


NO DOBRZE, ALE...
CICHO! SŁYSZAŁEŚ?


!!
TAM!
JOLAN?!


TO KATASTROFA! MUSIMY GO ZŁAPAĆ!
ZAWOŁAĆ STRAŻE?
ZWARIOWAŁEŚ?!






GRRR..




WAIIIII


MUFF?...


AAAAHHH




TO MIŁO, ŻE MNIE ODWIEDZIŁEŚ, MÓJ ŚLICZNIUTKI. NAZYWASZ SIĘ JOLAN, TAK? SYN THORGALA I TEJ DROGIEJ AARICI, KTÓREGO TE DZIKUSY NAZYWAJĄ HURUKANEM?
KIM... JESTEŚ?


JAK TO? NIE POZNAJESZ MNIE? TO PRAWDA, ŻE NIGDY MNIE NIE WIDZIAŁEŚ I ŻE NIGDY NIE MIAŁAM ZASZCZYTU ZOSTAĆ ZAPROSZONA DO TWEGO „PAŁACU".
KRISS Z VALNORU!...
ALE CO SIĘ...
NIE! NIE DOTYKAJ MNIE!


DLACZEGO SIĘ MNIE BOISZ, JOLANIE? CZY TO NIE DZIĘKI MNIE STAŁEŚ SIĘ ŻYWYM BOGIEM XINJINSÓW? CZY NIE DOSTARCZYŁAM CI HEŁMU OGOTAJA? A TERAZ W PODZIĘCE KAŻE MI SIĘ TU ZDYCHAĆ, JAK JAKIEMUŚ PSU.


„NA CO SIĘ SKARŻYSZ?" - PYTAŁ MNIE TEN SĘP VARIAY. CHCIAŁAŚ ZŁOTA ZA WYKONANIE SWOJEJ MISJI? DUŻO ZŁOTA? TO BIERZ, ILE CHCESZ Z TEGO SKARBCA...


ZŁOTO, JOLANIE! TYSIĄCE KILOGRAMÓW CZYSTEGO ZŁOTA! I TO WSZYSTKO JEST MOJE! MOJE! MOJE!
ALE PO CO CI TYLE ZŁOTA, SKORO JESTEŚ ZA STARA, ŻEBY JE CAŁE ZABRAĆ?


ZA STARA?...
20


ALEŻ, JOLANIE! JA MAM TYLKO DWADZIEŚCIA LAT. TO CZARY OGOTAJA NADAŁY MEMU CIAŁU TEN STARCZY WYGLĄD.

DWADZIEŚCIA LAT!
SŁYSZAŁEŚ! NIE JESTEM STARA! MAM DWADZIEŚCIA LAT!
DWADZIEŚCIA! DWADZIEŚCIA LAT!

CIII !

CO TO? CZEGO SIĘ BOISZ?
UEBAC I SZEF JEGO ŻOŁNIERZY, MALOC, CHCĄ MNIE ZŁAPAĆ...

PODSŁUCHAŁEM JAK MÓWILI, ŻE ZAMKNĘLI THORGALA, AARICIĘ I DREWNIANĄ STOPĘ W MIEJSCU, KTÓRE NAZYWAJĄ USTAMI SŁOŃCA, GDZIE MAJĄ UMRZEĆ... TRZEBA... ICH UWOLNIĆ.
HE! HE! HE! HEEE!

A WIĘC NASI BOHATEROWIE RÓWNIEŻ WPADLI W PUŁAPKĘ, HE, HE, HE... TYLKO, ŻE ZUPEŁNIE NIE WIEM JAK BYM CI MOGŁA POMÓC, MÓJ MAŁY. NAWET NIE MOGĘ WSTAĆ O WŁASNYCH SIŁACH. CHYBA, ŻE...
CHYBA, ŻE...

NALEŻYSZ DO TEJ SAMEJ RASY, CO OGOTAJ... SŁYSZAŁAM O TWOJEJ MOCY. CZY NIE WYLECZYŁEŚ THORGALA NA ODLEGŁOŚĆ, KIEDY LEŻAŁ CHORY W LESIE?

TO PRAWDA, ALE KIEROWAŁ MNĄ TANATLOC... OD JEGO ŚMIERCI NIE UMIEM JUŻ KORZYSTAĆ Z ENERGII, KTÓRĄ POSIADAM.
MOŻE POTRZEBUJESZ CZEGOŚ, CO CI POMOŻE?

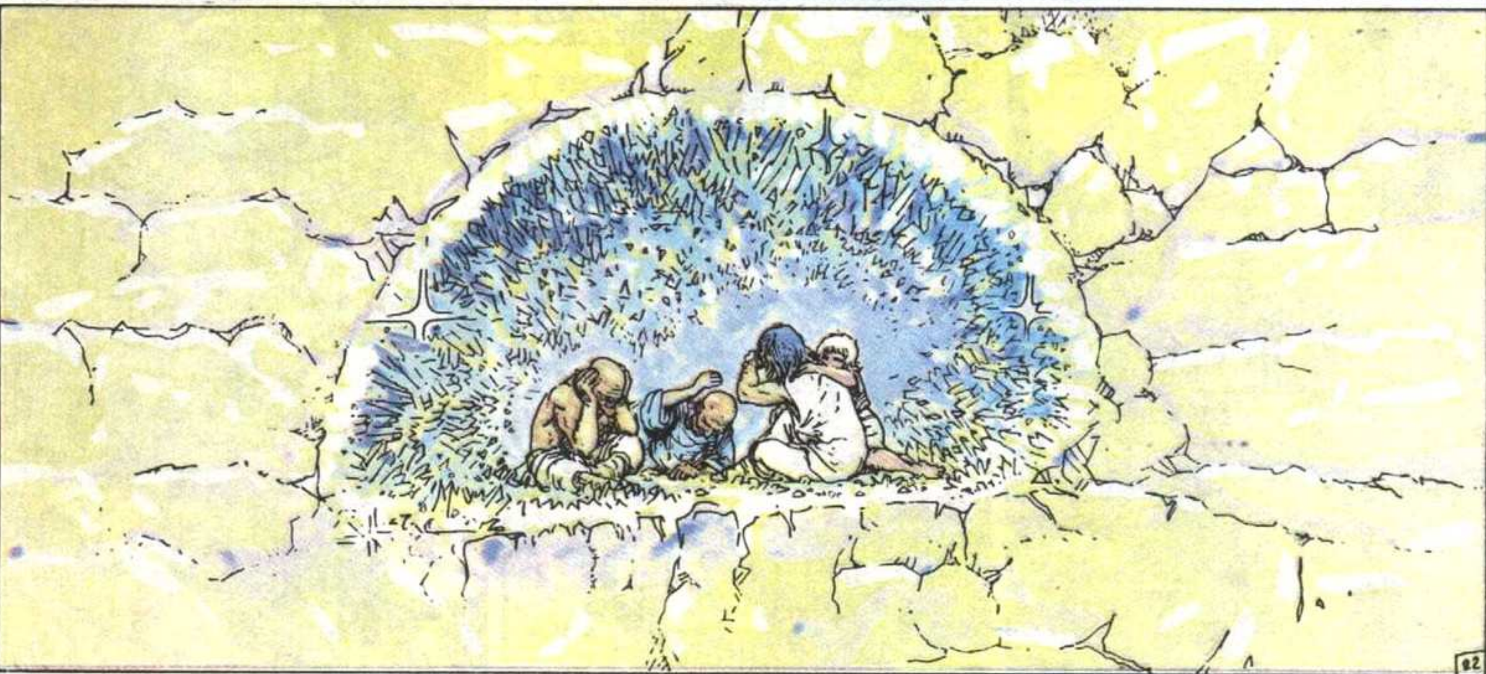
TEGO, NA PRZYKŁAD?
??
21

CO TO JEST? JAKAŚ KORONA?
NIE WIEM. TO BYŁO W ŚRODKU HEŁMU OGOTAJA... ZATRZYMAŁAM TO... HMM... NA WSZELKI WYPADEK.
DAJĘ CI TO, BO TYLKO TY MOŻESZ SIĘ TYM POSŁUŻYĆ... ŻEBY MI ZWRÓCIĆ CIAŁO... MŁODOŚĆ...
DZIĘKI WZMACNIACZOWI FAL ENERGETYCZNYCH, UKRYTEMU POD HEŁMEM, OGOTAJ PODPORZĄDKOWAŁ SOBIE LUD CHAAMÓW, KTÓRZY ZACZĘLI GO UWAŻAĆ ZA BOGA.










NIE MOGĘ JUŻ! WSZYSTKO MNIE PARZY!...
TRZYMAJ SIĘ, DREWNIANA STOPO!

WYTRZYMAĆ DO ZMIERZCHU! WYTRZYMAĆ!
PO CÓŻ CIERPIEĆ NIEPOTRZEBNIE? CHCE MI SIĘ PIĆ! PIĆ!...

NIE WOLNO SIĘ PODDAWAĆ. DOPÓKI ŻYJEMY, WSZYSTKO MOŻE SIĘ JESZCZE ZDARZYĆ. I NIE ZAPOMINAJ O JOLANIE.
JOLAN ?

TAK, JOLAN! ON NAS PRZECIEŻ POTRZEBUJE. MYŚL O JOLANIE, KOCHANA, O JOLANIE! JOLANIE!

A JOLAN. JOLAN
AARICIA... THORGAL!... WIDZIAŁEM ICH!...

W SERCU OGNIA I ŚWIATŁA... SĄ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE... WIDZIAŁEM ICH...
TWOJA MOC WRÓCIŁA, JOLANIE. PRZEMIEŃ MNIE, ZANIM UEBAC I MALOC ZNAJDĄ NAS TUTAJ.

BOJĘ SIĘ... MOGĘ CIĘ ZABIĆ.
CO TAM ŚMIERĆ! SPRÓBUJ! BŁAGAM CIĘ! SZYBKO! SZYBKO!...




TAJEMNICA NATURY, JOLANIE, POLEGA NA TYM, ŻE WSZYSTKO CO NAS OTACZA JEST ZBUDOWANE NA KSZTAŁT WSZECH-ŚWIATA. KAŻDY CZŁOWIEK, KAŻDA RZECZ JEST ZBUDOWANA JAKBY Z TYSIĘCY GWIAZDECZEK, KTÓRYCH NIE WIDAĆ GOŁYM OKIEM, A KTÓRE POWIĄZANE SĄ ZE SOBĄ POTĘŻNYMI SIŁAMI.

PÓŹNIEJ, JOLANIE, NAUCZYSZ SIĘ WIDZIEĆ TE GWIAZDECZKI. ZROZUMIESZ WTEDY, ŻE SĄ ONE IDENTYCZNE I TYLKO ICH RÓŻNE UŁOŻENIE NADAJE RZECZOM I LUDZIOM RÓŻNY WYGLĄD.

NAUCZYSZ SIĘ WYCZUWAĆ I WŁADAĆ **PRĄDAMI ENERGII**, KTÓRE SĄ W TOBIE, A KTÓRE ODZIEDZICZYŁEŚ ZE ŚWIATA, Z KTÓREGO POCHODZISZ. TA ENERGIA JEST SILNIEJSZA OD SIŁ WIĄŻĄCYCH ZE SOBĄ GWIAZDECZKI. BĘDZIESZ MÓGŁ DOWOLNIE **ZMIENIAĆ POSTAĆ KAŻDEJ FORMY MATERII.**










TO CUDOWNE! NIE WIERZYŁAM, ŻE CI SIĘ TO UDA!
JESTEŚ NAJWIĘKSZYM CZAROWNIKIEM ....


JOLAN?


BIEDNY DZIECIAK. JAK FANTASTYCZNĄ MOC MUSIAŁ ZUŻYĆ, ŻEBY DOKONAĆ TEGO... ALE NAJ-PIERW SCHOWAJMY PEWNĄ RZECZ...
OTO ONI!


KIM... JEST TA KOBIETA?!
TRUDNO W TO UWIERZYĆ. CZYŻBY TO BYŁA...
KRISS Z VALNORU, ALE NIE NA WASZE USŁUGI. ZRESZTĄ NIE MAM ZAMIARU WTRĄCAĆ SIĘ W WASZE PLANY. WSZYSTKO O CO PROSZĘ, NOWEGO WŁADCĘ XINJINSÓW, TO ZAPASY ŻYWNOŚCI NA PIĘĆ DNI I DWA WOZY POTRZEBNE DO ZABRA-NIA OBIECANEGO MI ZŁOTA.

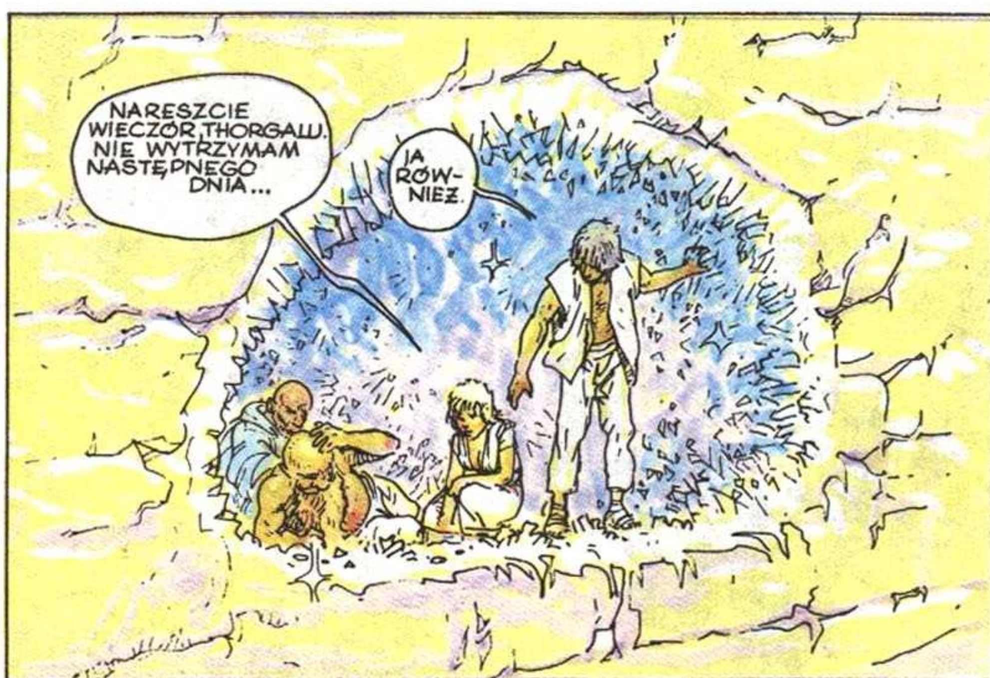



CZYŻBY TEN DZIE-CIAK TO ZROBIŁ?... TO ZNACZY, ŻE ON NAPRAWDĘ MA BOSKĄ MOC!
WĄTPIŁEŚ W TO? ALE TO NIE NASZA SPRAWA, NA RAZIE.


JESTEŚ BARDZO AROGANCKA, KOBIETO! WYOBRAŹ SOBIE, ŻE MAM IN-NE PLANY WOBEC TEGO ZŁOTA. TRZYMAJ JĄ, MALOCU!
NO CÓŻ, ULBACU, WIDZĘ, ŻE JE-STEŚ TAK SA-MO KIEPSKIM GRACZEM, JAK JA. TRUDNO!


... ALE JA MAM W RĘKU JESZCZE JEDEN ATUT.
AJ!
CO TO...
26


A WIĘC JEŻELI ZALEŻY CI NA ŻYCIU TWOJEGO HURUKANA, TO RADZĘ CI SPEŁNIĆ MOJE ŻĄDANIA, PUNKT PO PUNKCIE !
??


NARESZCIE WIECZÓR, THORGALU. NIE WYTRZYMAM NASTĘPNEGO DNIA...
JA RÓWNIEŻ.



MUSIMY WIĘC SPRÓBOWAĆ COŚ WYMYŚLEĆ, ZANIM ZUPEŁNIE OPADNIEMY Z SIŁ.
TO NIEMOŻLIWE THORGALU.
BYŁOBY WARIACTWEM CZEKAĆ DO JUTRA NICZEGO NIE PRÓBUJĄC. POTRZEBUJĘ CIĘ, DREWNIANA STOPO. WSTAWAJ!
A GDYBYŚ TAK POZWOLIŁ MI UMRZEĆ W SPOKOJU ? NAWET MOJA DREWNIANA NOGA DOMAGA SIĘ CZEGOŚ DO PICIA.
CO CHCESZ ZROBIĆ?


JUŻ CI MÓWIŁEM TA ŚCIANA JEST ZA ŚLISKA. POZA TYM NA GÓRZE JEST WYSTĘP, A PONAD NIM JESZCZE STOJĄ STRAŻNICY. TO SZALEŃSTWO.




WYCHYLISZ SIĘ JAK NAJBARDZIEJ NA ZEWNĄTRZ. SPRÓBUJĘ WSPIĄĆ SIĘ PO TOBIE PONAD TEN WYSTĘP. AARICIA I VARIAY BĘDĄ CIĘ TRZYMALI ZA RĘCE.
ALE...


THORGALU, PRZECIEŻ TO...
TO NASZA JEDYNA SZANSA, KOCHANIE. CHOĆBY BYŁA NIE WIEM JAK MAŁA, TO MUSZĘ SPRÓBOWAĆ. NIE MAMY CZASU NA DŁUGIE POŻEGNANIA...


...TRZEBA SKORZYSTAĆ Z OSTATNICH CHWIL ŚWIATŁA.
W DROGĘ!
26







UCHWYT! MUSZĘ ZNALEŹĆ JAKIŚ UCHWYT!..



ZARAZ ZACZNĘ SPADAĆ...




NA ODYNA! KTÓŻ MÓGŁ TO ZROBIĆ?

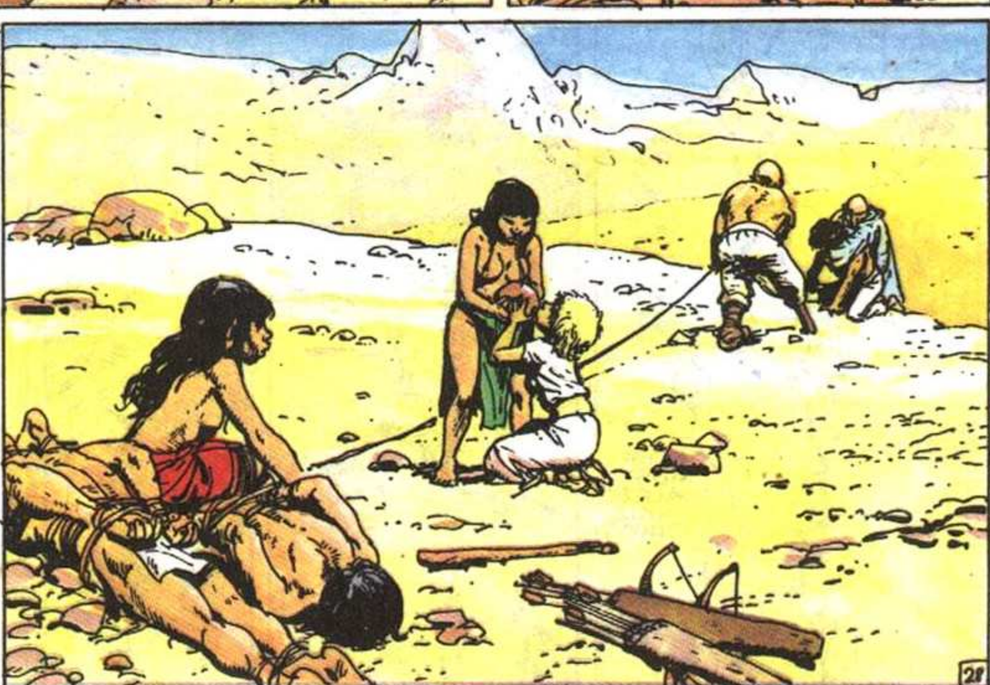

TEŻ CHWILA DO ZADAWANIA GŁUPICH PYTAŃ!
ZARAZ SAM SIĘ O TYM PRZEKONAM...


BE-KI ?!?
SZYBKO, SZYBKO...


A MAN-GE? JAK WAM SIĘ UDAŁO?... TO NADZWYCZAJNE!


MUSZĘ WAS UCAŁOWAĆ. JESTEŚCIE CUDOWNE!
SZYBKO, SZYBKO... TRZEBA RATOWAĆ POZOSTAŁYCH.


ZARAZ PRZYJDĄ NOWE STRAŻE. SZYBKO, THORGALU, SZYBKO.
MASZ RACJĘ, BE-KI. JUŻ IDĘ, ALE NAWET NIE WIESZ JAK TO DOBRZE ZNÓW CZUĆ SIĘ ŻYWYM!...


28


AŻ TRUDNO W TO UWIERZYĆ. ONE MÓWIĄ, ŻE KRISS Z VALNORU OPUŚCIŁA MIASTO WCZORAJ W POŁUDNIE RAZEM Z JOLANEM
W JAKI SPOSÓB?


ODMŁODNIAŁA. NIE WIEDZIEĆ W JAKI SPOSÓB. I ZABRAŁA JOLANA JAKO ZAKŁADNIKA. WYRUSZYŁA W STRONĘ WYBRZEŻA. OCZYWIŚCIE UEBAC PODĄŻA ZA NIĄ, ŻEBY PRZY PIERWSZEJ SPOSOBNOŚCI ODEBRAĆ JEJ JOLANA.


A WIĘC NIE MAMY ANI CHWILI DO STRACENIA, DREWNIANA STOPO. MUSIMY WYRUSZYĆ ZARAZ I SPRÓBOWAĆ ODEBRAĆ JEJ JOLANA PRZED NIMI.
W JAKI SPOSÓB? NA PIECHOTĘ? PRZEZ PUSTYNIĘ? BEZ PRZEWODNIKA NIE MAMY NAJMNIEJSZEJ SZANSY. JUŻ TEGO PRÓBOWAŁEM.


NO I AARICIA NIE DA RADY IŚĆ Z NAMI.
ZOSTANIE TUTAJ Z VARIAYEM. TWOJE KOBIETY POWINNY ZNALEŹĆ JAKIEŚ MIEJSCE, GDZIE WSZYSCY MOGLIBY SIĘ UKRYĆ DO NASZEGO POWROTU.


ZGODA. MOŻEMY WZIĄĆ BROŃ ZABITYCH STRAŻNIKÓW. ALE NIE WIEM JESZCZE W JAKI SPOSÓB...
TEN SPOSÓB MASZ PRZED SOBĄ, DREWNIANA STOPO.


RZEKĄ! ALE...
UCHODZI PRZECIEŻ DO MORZA. A KRISS MA TYLKO WOŁY I BĘDZIE ZMUSZONA PRZEZ NIĄ SIĘ PRZEPRAWIĆ.
PLOUF


ALEŻ NIE ZNAMY PRZECIEŻ TEJ RZEKI. NAWET XINJINSI NIE DOTARLI DALEJ NIŻ DO PIERWSZEJ KATARAKTY. DALEJ MOGĄ BYĆ WODOSPADY, KAMIENIE...
NIE ZMUSZAM CIĘ. MUSISZ BYĆ ZRESZTĄ MOCNO WYCZERPANY. W TWOIM WIEKU TO CAŁKIEM NORMALNE.


JA? WYCZERPANY?!
ZA KOGO TY SIĘ UWAŻASZ? KIEDY RUSZAMY?
XINJINSI NIE ZACZNĄ NAS SZUKAĆ PRZED RANKIEM. MASZ WIĘC TROCHĘ CZASU NA ODPOCZYNEK. JA PRZEZ TEN CZAS UKRADNĘ JAKĄŚ ŁÓDŹ. KIEDY WSTANIE NOWY DZIEŃ, POWINNIŚMY JUŻ BYĆ DALEKO STĄD.
29

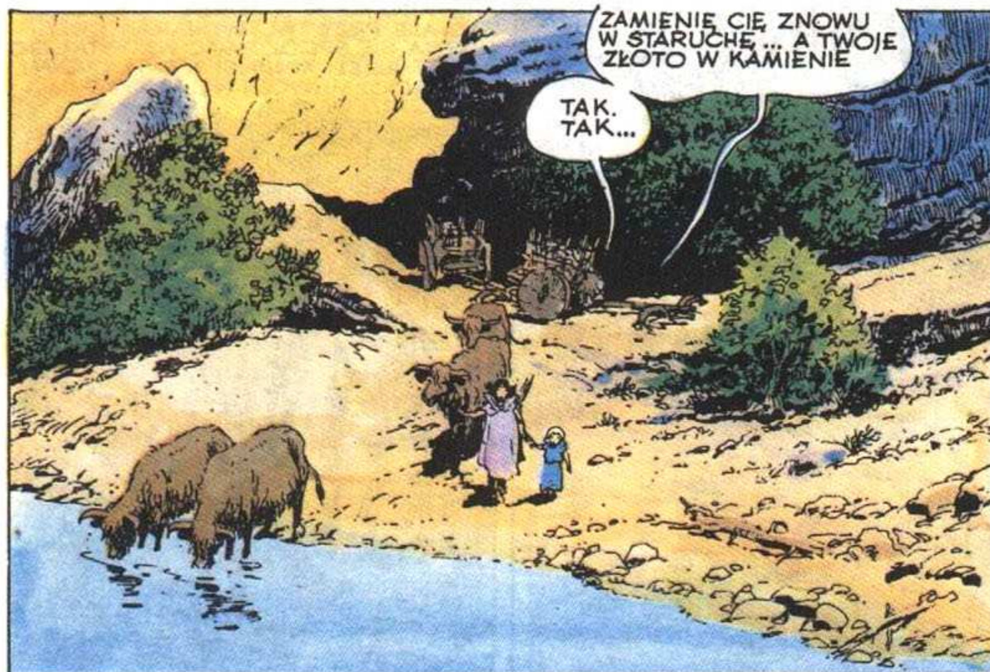

JESTEŚ ZŁĄ KOBIETĄ! NIENAWIDZĘ CIĘ!


OBIECAŁAŚ UWOLNIĆ THORGALA, AARICIĘ I DREWNIANĄ STOPĘ. TERAZ ONI UMRĄ PRZEZ CIEBIE.
ZAMKNIJ SIĘ, BO CIĘ ZAKNEBLUJĘ.


NIE ZAPOMINAJ, ŻE TWOI RODZICE ZNALEŹLI SIĘ W TEJ SYTUACJI **PRZEZ CIEBIE**. NIE WIEM, CZEMU TO **JA** MIAŁABYM RYZYKOWAĆ ŻYCIE DLA ICH UWOLNIENIA.


BO... BO... BO MI PRZYSIĘGAŁAŚ!...
POPEŁNIŁEŚ BŁĄD WIERZĄC MI. NIE MIAŁAM ZRESZTĄ WYBORU. TWÓJ WIELKI PRZYJACIEL UEBAC NIGDY BY SIĘ NIE ZGODZIŁ UWOLNIĆ THORGALA, NAWET ZA CENĘ TWEGO ŻYCIA, HURUKANIE.


NIENAWIDZĘ CIĘ. NIENAWIDZĘ...
30


ZAMIENIĘ CIĘ ZNOWU W STARUCHĘ... A TWOJE ZŁOTO W KAMIENIE
TAK. TAK...

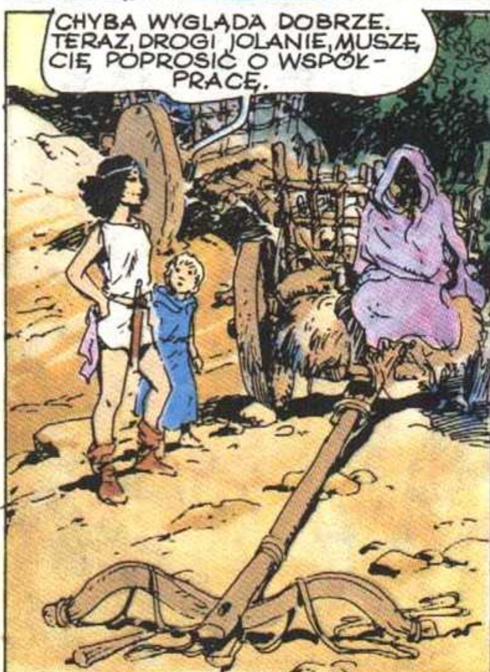

ZOSTAŁO NAM JESZCZE KILKA DNI PODRÓŻY DO MORZA. BĘDZIESZ MUSIAŁA KIEDYŚ SPAĆ. A WTEDY XINJINSI, KTÓRZY NAS GONIĄ ZABIJĄ CIĘ!
TU AKURAT MASZ RACJĘ, MÓJ MALUTKI...


TYLKO, ŻE TO NIE BĘDZIE DOKŁADNIE TAK. TE DZIKUSY NIE ZNAJĄ JESZCZE KRISS Z VALNORU.
!?

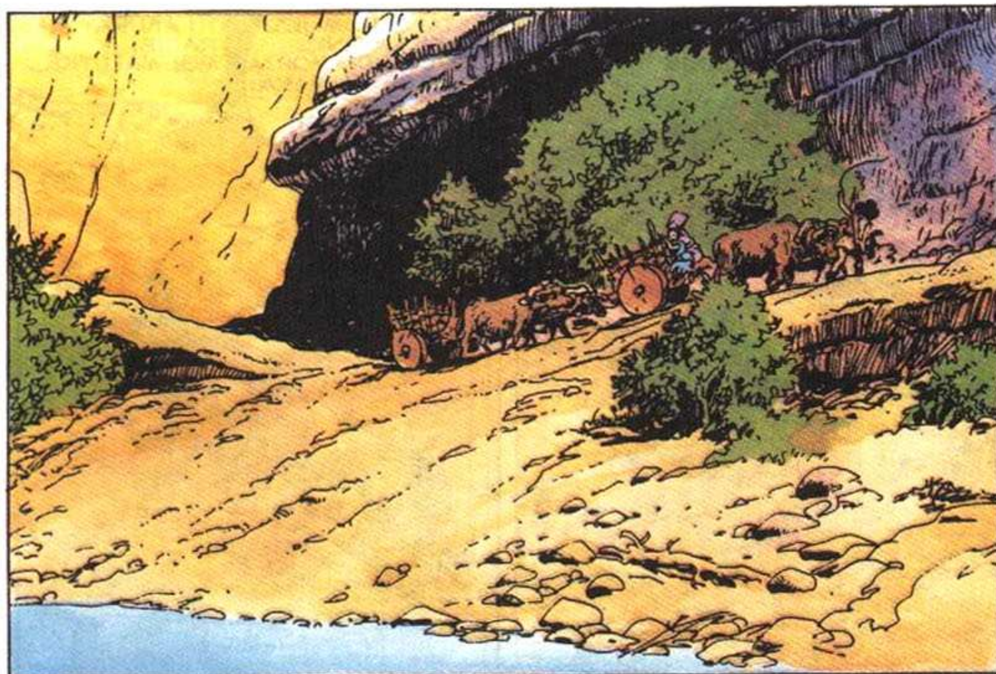

TE KRZAKI POWINNY SIĘ NADAWAĆ.
CO ROBISZ?


SZYKUJĘ MALEŃKĄ PUŁAPKĘ DLA TWOICH PRZYJACIÓŁ. I NIE PRÓBUJ UCIEKAĆ, BO DALEKO NIE DOBIEGNIESZ.


NIE MOGĄ NAS WIDZIEĆ W TYM JARZE. PEWNIE CZEKAJĄ AŻ Z NIEGO WYJEDZIEMY, ŻEBY SIĘ SAMEMU NAPIĆ WODY.


CHYBA WYGLĄDA DOBRZE. TERAZ, DROGI JOLANIE, MUSZĘ CIĘ POPROSIĆ O WSPÓŁPRACĘ.

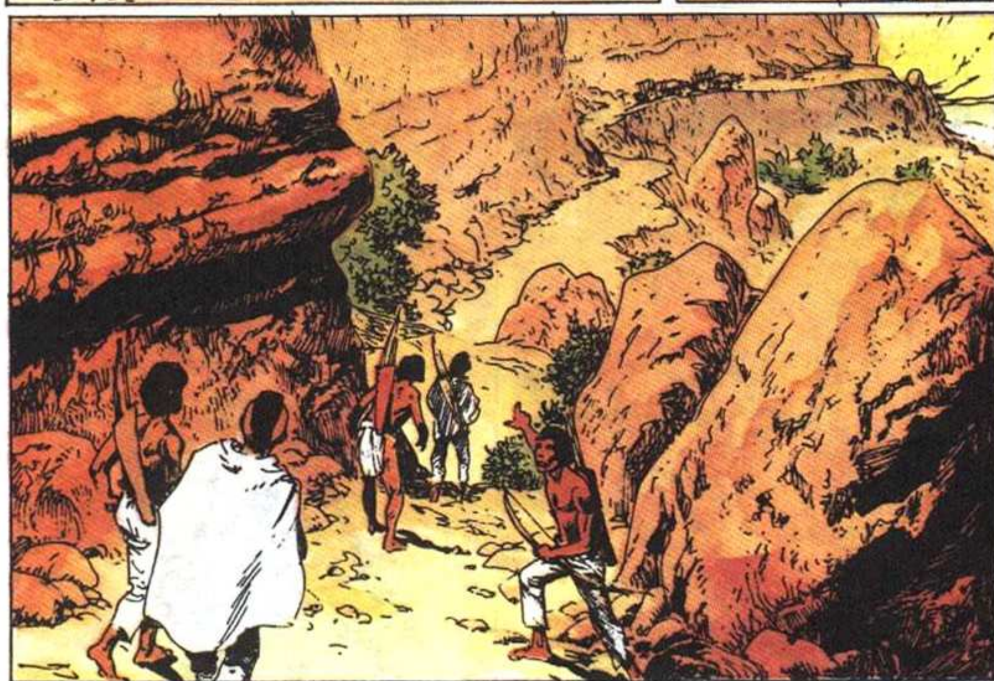

MILCZĄCĄ, JEŚLI TO MOŻLIWE.
??
31




PRZYKRO MI, ŻE MUSIAŁAM CIĘ ZWIĄZAĆ, ALE PRZY TWOIM CHARAKTERZE MOŻNA SIĘ SPODZIEWAĆ WSZYSTKIEGO. NAWET JEŻELI XINJINSI NIE SĄ TWOIMI PRZYJACIÓŁMI, WOLĘ NIE RYZYKOWAĆ BEZ POTRZEBY.


ALE NIE MARTW SIĘ. NIEDŁUGO WRÓCĘ. **W DROGĘ! NAPRZÓD!**
MOOOHH






A TERAZ, MOI DRODZY, PRZYJDŹCIE NAPIĆ SIĘ TEJ WSPANIAŁEJ WODY ...
32


TA KRAINA JEST CHWILAMI BARDZO PIĘKNA, THORGALU.


JEST RÓWNIEŻ WIELKA I SPOKOJNA. CZĘSTO TRUDNO W NIEJ ŻYĆ, ALE MIMO WSZYSTKO W DZIWNY SPOSÓB USZCZĘŚLIWIA. ZACZĄŁEM SIĘ JUŻ DO NIEJ PRZYZWYCZAJAĆ.
ZWŁASZCZA DZIĘKI TYM DWÓM PIĘKNYM DZIEWCZYNOM, KTÓRE MILE ŁECHTAŁY TWOJĄ STAROKAWALERSKĄ PRÓŻNOŚĆ.


A PROPOS. DLACZEGO NAZWAŁEŚ JE TAK DZIWNIE?
BE-KI I MAN-GE? PONIEWAŻ BYŁY TO PIERWSZE SŁOWA, KTÓRE WYMÓWIŁY W NASZYM JĘZYKU.


TO PRAWDA, ŻE BYŁY DLA MNIE BARDZO MIŁE. I ŚWIETNIE GOTOWAŁY. BĘDZIE MI ICH BRAKOWAŁO.
JEŻELI POZWOLISZ TO O TWOICH MIŁOSTKACH POGADAMY PÓŹNIEJ...


... GDYŻ TERAZ MUSIMY POROZMAWIAĆ NA ZUPEŁNIE INNY TEMAT.
?!?


PILNUJ BRONI I ZŁAP SIĘ CZEGOŚ! WPADLIŚMY!



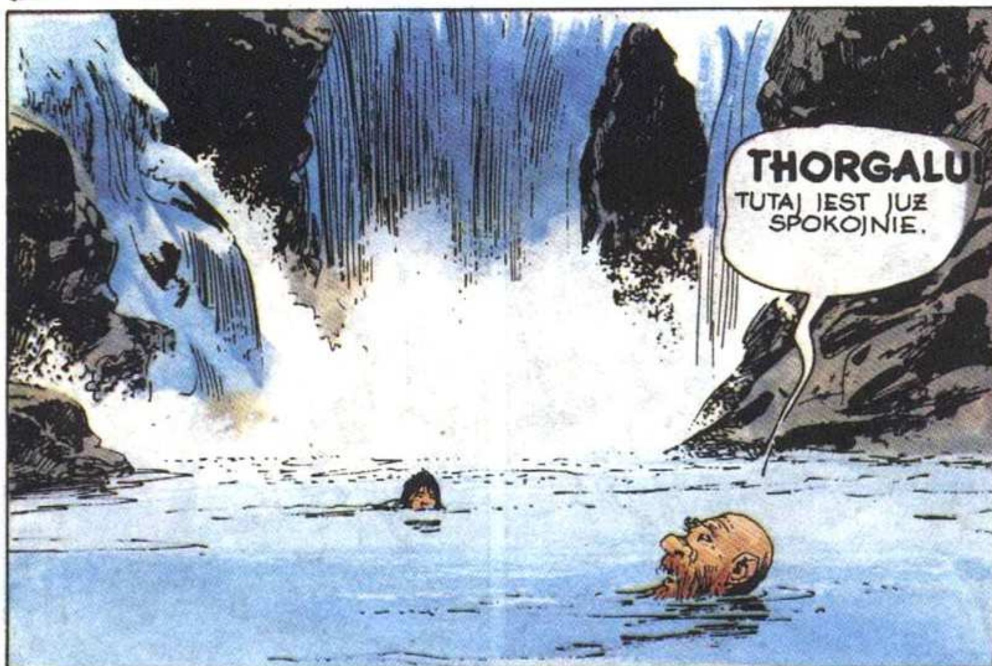




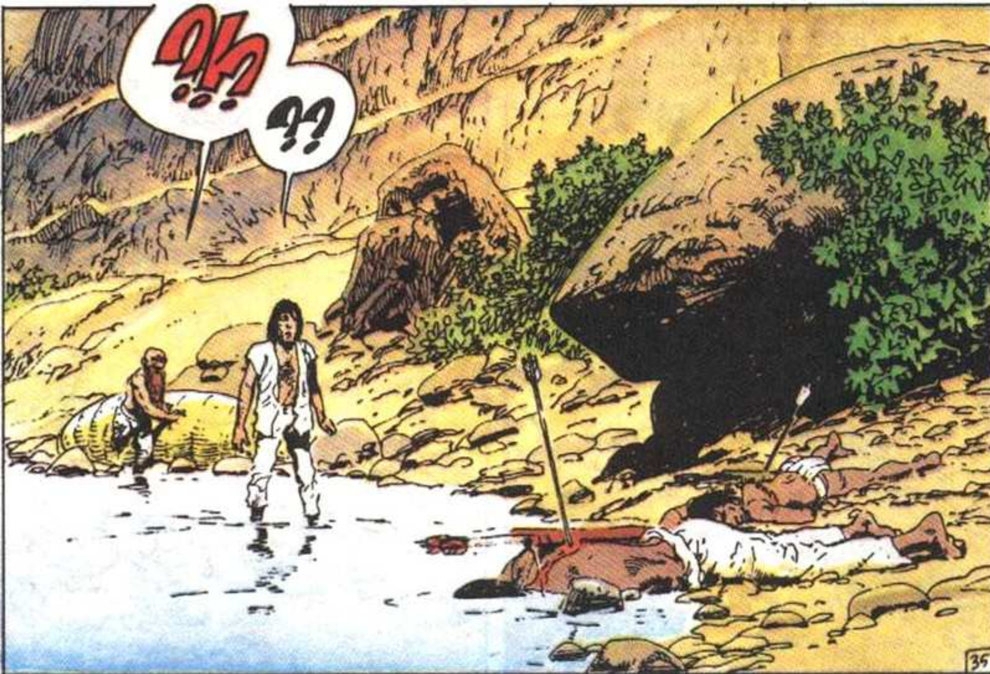

DREWNIA-NA STO...

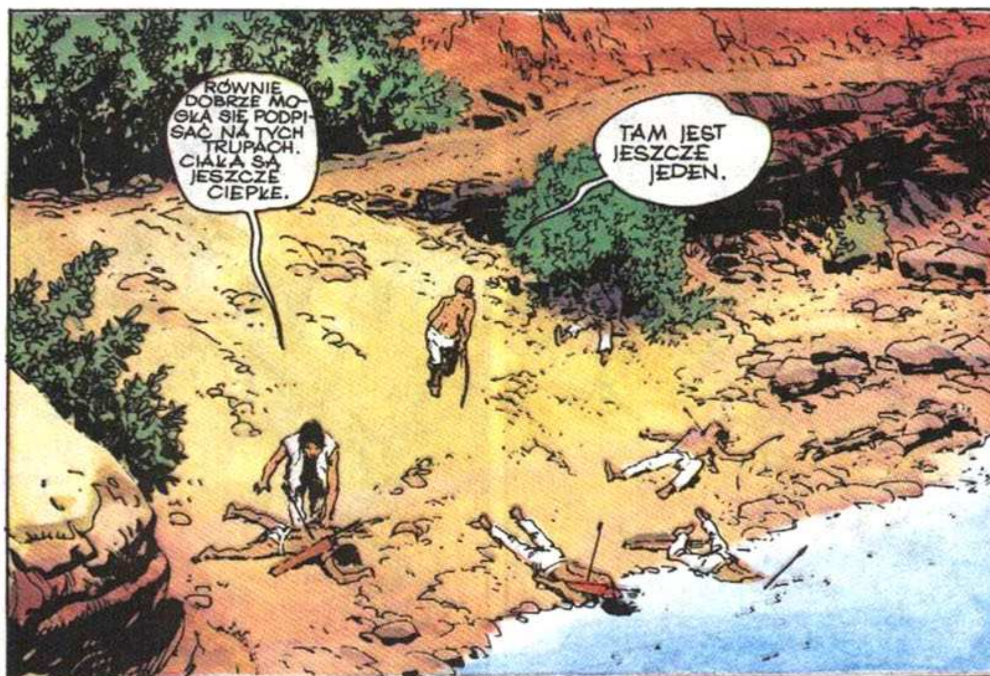



GDZIE JESTEŚ, DREWNIANA STOPO?...


!?!

THORGALU! TUTAJ JEST JUŻ SPOKOJNIE.

NIC CI SIĘ NIE STAŁO?
OPRÓCZ ZŁAMANEJ NOGI, NIC WIELKIEGO. NA SZCZĘŚCIE MÓWIĘ O MOJEJ NODZE Z DREWNA.

SPÓJRZ! NASZA ŁÓDKA.
CIEKAWE, JAKIM CUDEM UDAŁO JEJ SIĘ PŁYNĄĆ SZYBCIEJ OD NAS?

?!?
??
35

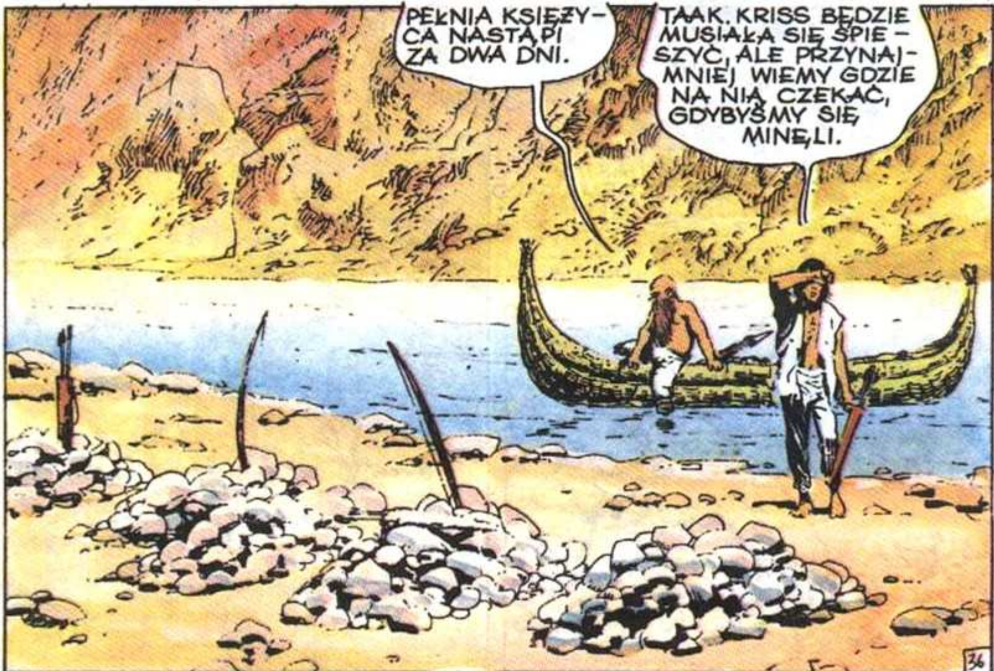

RÓWNIE DOBRZE MOGŁA SIĘ PODPISAĆ NA TYCH TRUPACH. CIAŁA SĄ JESZCZE CIEPŁE.
TAM JEST JESZCZE JEDEN.

NASZ DROGI MALOC...
THORGAL!... WIEDZIAŁEM... ŻE TRZEBA BYŁO CIĘ ZABIĆ OD RAZU... ALE CIESZĘ SIĘ, ŻE UDAŁO CI SIĘ UCIEC. ZAWSZE MIAŁEM DUŻO UZNANIA DLA CIEBIE.

TA KOBIETA... TO DEMON... NIE DAŁA NAM ŻADNEJ SZANSY...
ALE DOKĄD ONA JEDZIE? JAK ZAMIERZA PRZETRANSPORTOWAĆ TO ZŁOTO PRZEZ WIELKĄ WODĘ.

OKRĘT... KTÓRYM PRZYPŁYNĘLIŚCIE Z DZIECKIEM... MA WRÓCIĆ... W TYM MIESIĄCU... W CZASIE PEŁNI KSIĘŻYCA... DOBIJE DO UJŚCIA RZEKI...

NIE POZWÓL MI UMRZEĆ... THORGALU... POWIEM PRAWDĘ... TO UEBAC... CHCIAŁ CIĘ ZABIĆ... ROZKAZAŁ MI... OSKARŻYĆ POPRZEDNIEGO REGENTA...

OBAWIAM SIĘ, ŻE JEGO ZEZNANIE NIE NA WIELE SIĘ PRZYDA.

PEŁNIA KSIĘŻYCA NASTĄPI ZA DWA DNI.
TAAK. KRISS BĘDZIE MUSIAŁA SIĘ SPIESZYĆ, ALE PRZYNAJMNIEJ WIEMY GDZIE NA NIĄ CZEKAĆ, GDYBYŚMY SIĘ MINĘLI.
36


NARESZCIE RZEKA, ALE MOCNO ZBACZA TERAZ Z NASZEJ DROGI...


MUSIMY SIĘ PRZEZ NIĄ PRZEPRAWIĆ I PÓJŚĆ NA SKRÓTY PRZEZ PUSTYNIĘ. TAK BĘDZIE SZYBCIEJ. MAM NADZIEJĘ, ZE ZNAJDZIEMY JAKIŚ BRÓD PRZED NO...

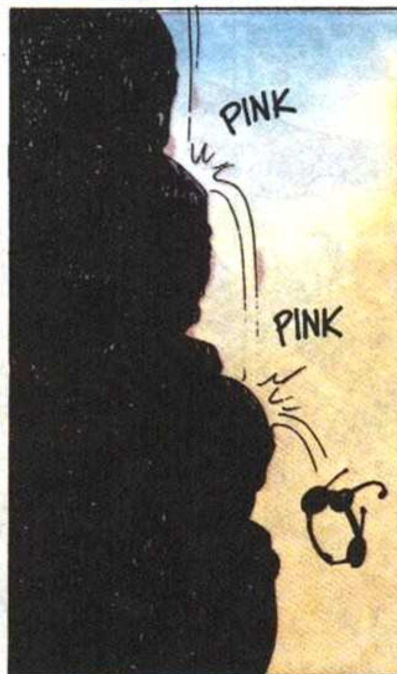

?!?


TY MAŁY WSTRĘCIUCHU!


ODDAJ MI TO! ODDAJ NATYCHMIAST!
NIE! TO JEST MOJE! I ZAMIERZAM SIĘ TYM POSŁUŻYĆ, ŻEBY...


PAFF

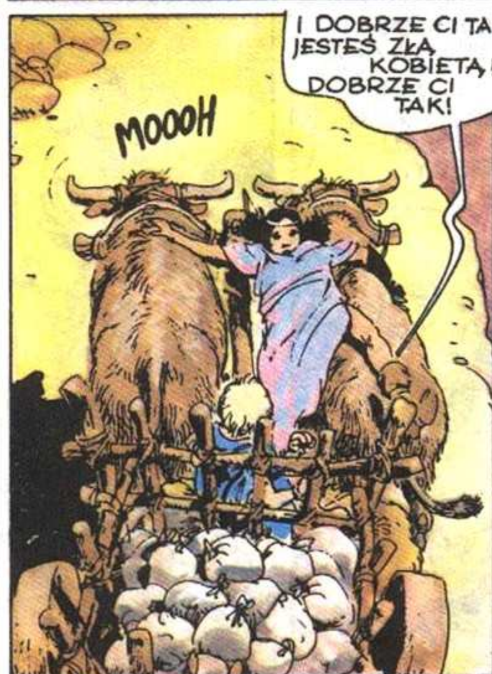



PINK
PINK


?
37


CO TO?
SIEDŹ CICHO I SŁUCHAJ!

TY MAŁY GADZIE! ZAPŁACISZ MI ZA TO!
PRZESTAŃ! AJJJ! NIE!

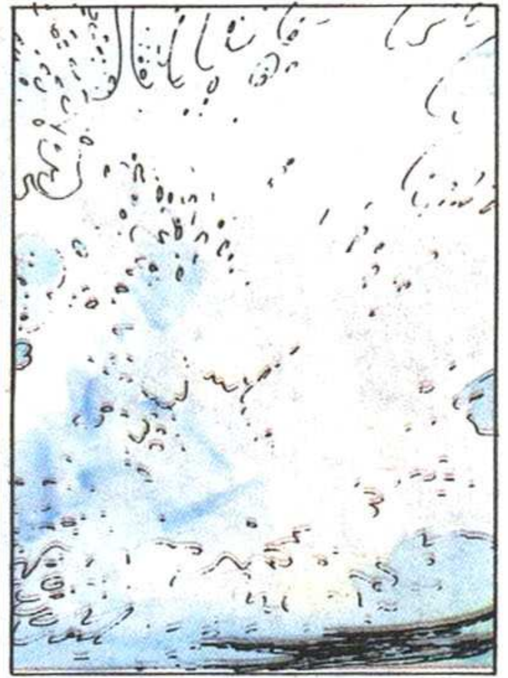
OURGGHHH

I DOBRZE CI TAK! JESTEŚ ZŁĄ KOBIETĄ! DOBRZE CI TAK!
MOOOH

MOOOH
MOOOOH

MOOOHH

NIEEEE!


AAAAAHHH
MOOOOOH
MOOOH












NIE MAMY WYBORU, DREWNIANA STOPO. MUSIMY PŁYNĄĆ DALEJ. JEŻELI TEN OKRĘT DOBIJE DO UJŚCIA RZEKI, A KRISS BĘDZIE TAM PRZED NAMI, TO WEJDZIE NA POKŁAD I ODPŁYNIE. I STRACIMY JEDYNĄ SZANSĘ POWROTU DO DOMU.


ZRESZTĄ ANI TY, ANI JOLAN NIE DACIE RADY WRÓCIĆ NA PIECHOTĘ. BĘDZIEMY MUSIELI PRZEKONAĆ KAPITANA, ŻEBY ZACZEKAŁ KILKA DNI, AŻ ZDĄŻĘ WRÓCIĆ NA BRZEG Z AARICIĄ.
A CO Z VARIAYEM, BE-KI I MAN-GE? UEBAC KAŻE ICH ZABIĆ...


ZAWSZE BĘDĄ MOGLI PŁYNĄĆ Z NAMI, JEŻELI TYLKO UDA MI SIĘ DOPROWADZIĆ ICH DO UJŚCIA RZEKI...
THORGALU...


WSZYSTKO W PORZĄDKU, JOLANIE. JUŻ NIC CI NIE GROZI.
OH, THORGALU! TY ŻYJESZ!... I DREWNIANA STOPA!... TAK SIĘ BAŁEM. A CO Z AARICIĄ, GDZIE ONA JEST?!


AARICIA RÓWNIEŻ JEST BEZPIECZNA.
WIESZ, TO TEN UEBAC... WMÓWIŁ MI, ŻE ODJECHALIŚCIE... ALE POTEM PODSŁUCHAŁEM GO, GDY ROZMAWIAŁ Z MALOKIEM ...CHCIELI WAS ZABIĆ...


WYBACZ MI, THORGALU... PROSZĘ... BYŁEM TAKI GŁUPI... I ZŁY... CHCĘ Z WAMI WRACAĆ... NATYCHMIAST...


ODPŁYNIEMY STĄD, JOLANIE I NA ZAWSZE ZAPOMNIMY O HURUKANIE.
PRZYRZEKAM CI TO.


??

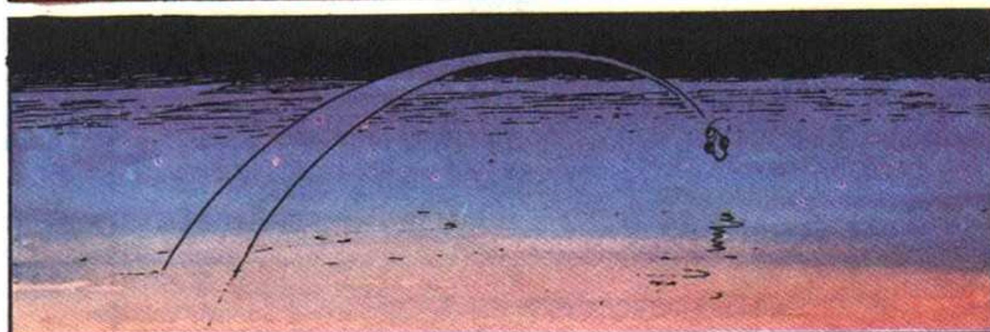

KORONA OGOTAJA!
40


BYŁA UKRYTA WE WNĘTRZU CZARODZIEJSKIEGO HEŁMU, ALE KRISS SCHOWAŁA JĄ DLA SIEBIE. TO JEST COŚ, CO WYMYŚLILI LUDZIE Z GWIAZD, ŻEBY WZMOCNIĆ ENERGIĘ PŁYNĄCĄ Z ICH GŁÓW.


WIECIE, ŻE JA TAKŻE MAM TĘ MOC, ALE JESTEM JESZCZE ZA MAŁY, ŻEBY JĄ DOBRZE WYKORZYSTAĆ...
WIEM O TYM, JOLANIE.


ODDAJ MI TO.
PO CO? CO CHCESZ ZROBIĆ?


THORGALU! NIE! NIE!




CO MÓWIŁEŚ?
PLOUF


NIC...
TO DOBRZE. A TERAZ CHODŹMY SPAĆ. WSZYSTKIM NAM SIĘ TO NALEŻY.
SŁYSZYCIE?..


MOOOH
MOOOOHH


!?!
...

MOOOOH


WÓZ SIĘ ZARAZ PRZEWRÓCI !

TRZEBA GO NATYCHMIAST ODCIĄŻYĆ!

MOOOH
NO! CIĄGNIJ! CIĄGNIJ, TY WŁOCHACZU! DO WSZYSTKICH DIABŁÓW! CIĄGNIJ!

42

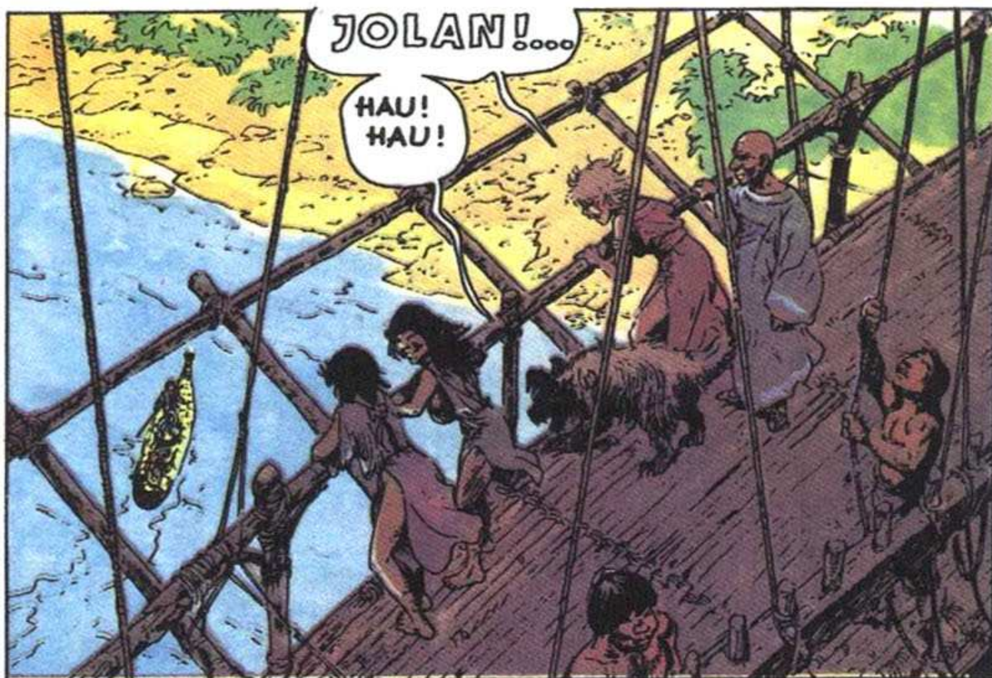

NARESZCIE DOPŁYNĘLIŚMY DO UJŚCIA RZEKI!
ALE NIE WIDAĆ ŻADNEGO OKRĘTU.


ANI KRISS Z VALNORU. TO NAM DA TROCHĘ CZASU...


TAM! PATRZCIE!

??
!?


UEBAC! SZYBKO, SZUKAJMY SCHRONIENIA!
NIE! TO AARICIA I VARIAY!


JOLAN!...
HAU! HAU!

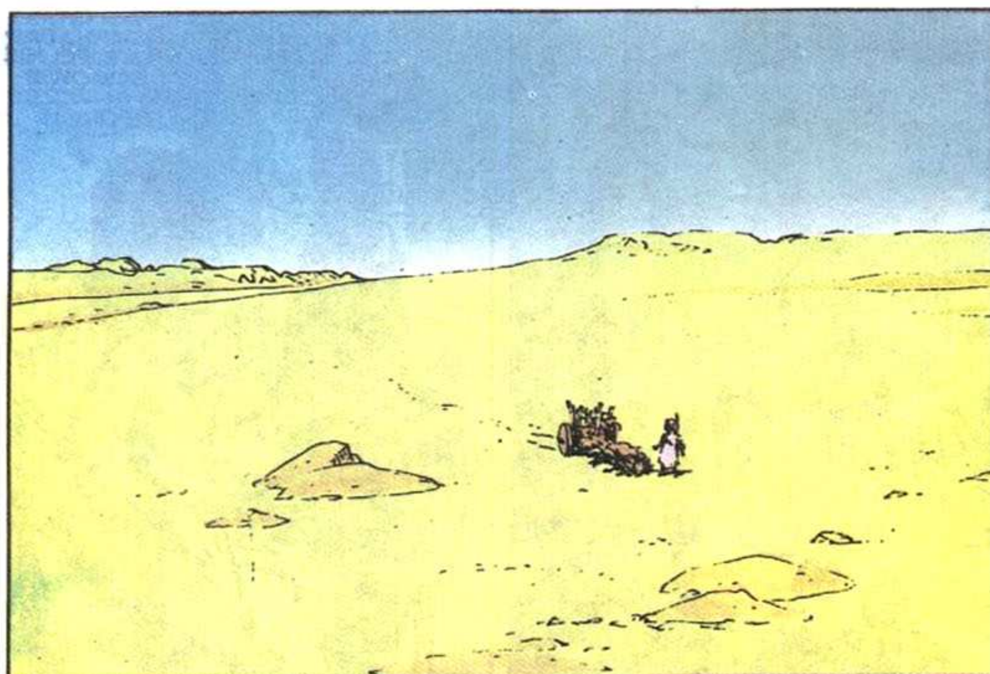

VARIAY! JAKIM CUDEM...
CZŁOWIEK, KTÓRY MNIE FAŁSZYWIE OSKARŻYŁ MIAŁ ZOSTAĆ ZABITY, ALE UDAŁO MU SIĘ UCIEC I PRZYZNAŁ SIĘ DO WSZYSTKIEGO.


A UEBAC NIE MIAŁ JUŻ HURUKANA, KTÓRY BY GO CHRONIŁ. WOLAŁ NIE CZEKAĆ NA SKAZANIE GO NA „USTA SŁOŃCA". RZUCIŁ SIĘ W PRZEPAŚĆ.
NIE MA JUŻ HURUKANA, VARIAYU.


MOGLIŚMY TYLKO SPRÓBOWAĆ WAS DOGONIĆ TYM STATKIEM LATAJĄCYM. TO OSTATNI, KTÓRY BYŁ W STANIE UNIEŚĆ SIĘ W POWIETRZE. PRZEDTEM JEDNAK WZIĘLIŚMY ZAPAS ŻYWNOŚCI POTRZEBNY WAM NA TAK DŁUGĄ PODRÓŻ


WIDZIELIŚCIE PO DRODZE KRISS Z VALNORU?
?


TYLKO JEJ ŚLADY ODDALAJĄCE SIĘ CORAZ BARDZIEJ OD RZEKI. CHCIAŁA WIDAĆ SKRÓCIĆ DROGĘ, ALE WYBIERAJĄC SIĘ SAMOTNIE NA PUSTYNIĘ, POPEŁNIŁA **ŚMIERTELNĄ** POMYŁKĘ!
44




I TO WSZYSTKO NA NIC! NA NIC!

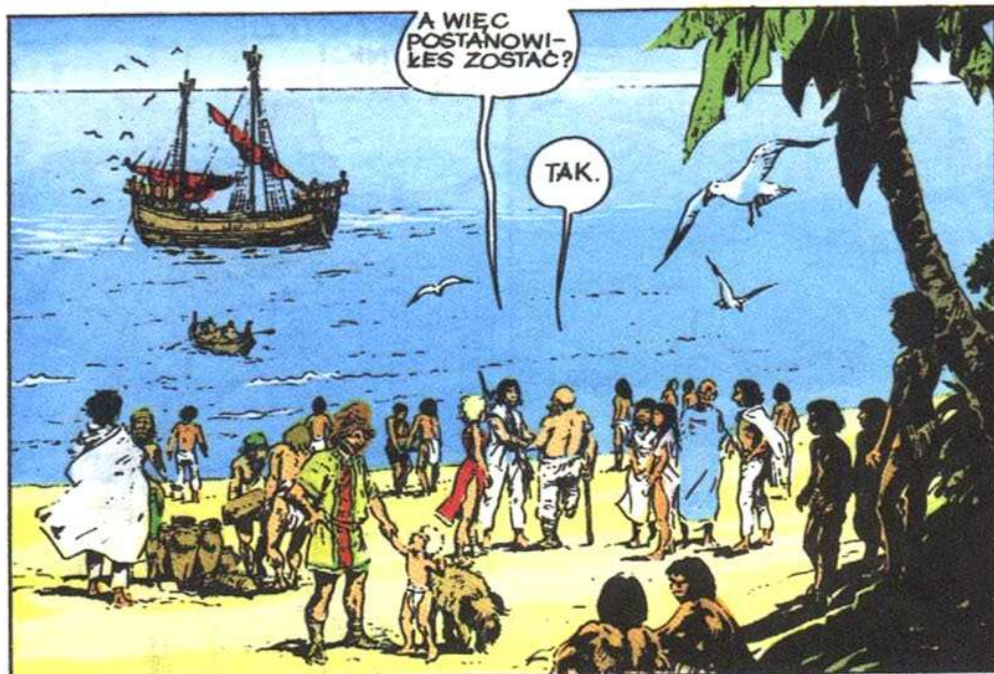

ALE PRZECIEŻ NIE ZOSTAWIĘ TEGO ZŁOTA! JEST MOJE! ZAROBIŁAM JE!


TO MOJE ZŁOTO! ZAROBIŁAM JE! CHCĘ TEGO ZŁOTA!


MOJE ZŁOTO... MOJE... MOJE...


MOŻE TRZEBA BYŁO JĄ ODSZUKAĆ?
CZY TO KONIECZNE?
NIE, THORGALU. XINJINSI ZAPŁACILI TEJ KOBIECIE WSZYSTKO CO JEJ SIĘ NALEŻAŁO. RESZTA JEST W RĘKU BOGÓW.
SPÓJRZCIE!



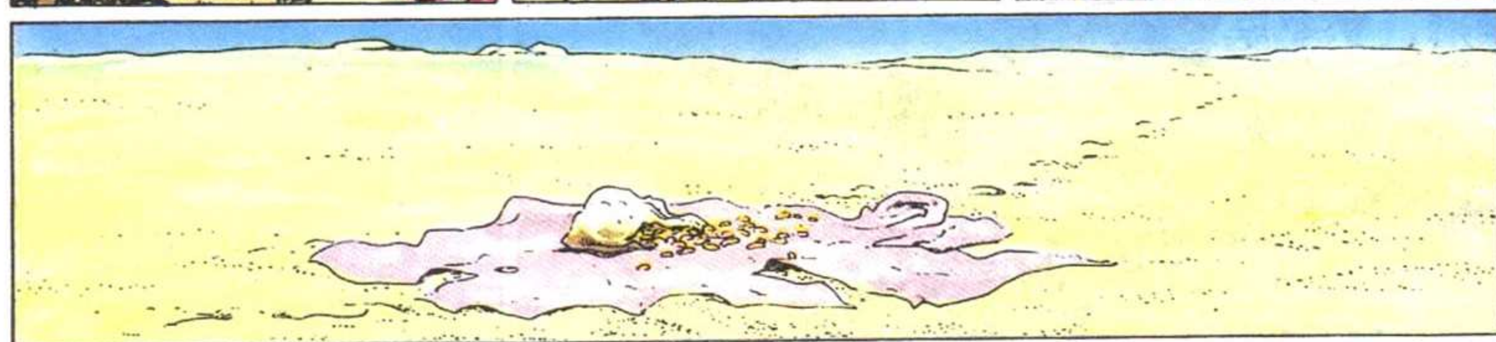

A WIĘC POSTANOWIŁEŚ ZOSTAĆ?
TAK.


MIANUJĘ CIĘ ZBROJMISTRZEM NA MOJE MIEJSCE, JEŻELI TEGO PRAGNIESZ. BEZ TJALLA NIC MNIE JUŻ TAM NIE CIĄGNIE. NO I KLIMAT TUTEJSZY JEST O WIELE LEPSZY NA MÓJ REUMATYZM.
NO TO WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO, DREWNIANA STOPO. NIECHAJ BOGOWIE DADZĄ CI SZCZĘŚCIE I SPOKÓJ!


TO SIĘ TERAZ NAZYWA KLIMATEM? ŻEGNAJ, STARY ZBÓJU. BĘDZIE NAM CIEBIE BRAKOWAŁO.


ŹLE POSTĘPOWAŁEM WOBEC CIEBIE JOLANIE. SPRÓBUJ MI TO WYBACZYĆ.
NIGDY O TOBIE NIE ZAPOMNĘ, VARIAYU, ANI O XINJINSACH.


ŻAŁUJESZ, KOCHANA?




WCALE.
KONIEC